Nr. 139. WTOREK 20 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.
Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „*Przewodnik naukowy i literacki*“ dodatek miesięczny do „*Gazety Lwowskiej*“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Wedle doniesienia k. węg. ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu z dnia 1 czerwca b. r. ustał zupełnie księgosusz w krajach korony węgierskiej. Znosi się zatem tutejsze rozporządzenie z dnia 14 maja b. r. l. 22423 ograniczające przywóz i przewóz bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Węgier do Galicyi i pozwala się na wolny ruch bydłem przy zachowaniu przepisów §§ 15, 16, 17 ustawy z d. 29 czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z d. 7 sierpnia 1868 r. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

Od śmierci Palackiego korespondenci prascy przyswoili sobie znowu niegdyś bardzo ulubiony a potem długi czas pomijany temat o ugodzie między staro a młodoczeską frakcyą. U grobu Palackiego nie brakło usiłowań bardzo wpływowych, ażeby waśń domowa narażająca opozycyę czeską na nieustanne upokorzenia została stanowczo stłumiona. Usiłowania te były bezowocnemi a kto temu winien, o to wybuchła nowa waśń, bo każda frakcya chce być usprawiedliwioną w obec ludu czeskiego i całą winę przypisuje swoim przeciwnikom. W nieskończoność będą się powtarzać te usiłowania bezowocne i spory o winę w rozbiciu rokowań pojednawczych, dopóki jeden i ten sam punkt wyjścia służy wszystkim układom tego rodzaju. Rozumielibyśmy praktyczność rokowań pojednawczych, gdyby raz już opozycya czeska znalazła się w obec Sejmu i Rady państwa na jednem stanowisku t. j. gdyby albo Młodoczesi wrócili skruszeni na łono biernej opozycyi albo Staroczesi wstąpili za przykładem Młodoczechów na drogę czynnej walki o warunki zawarte w ich programie. Wtedy bowiem sprzeczność zachodziłaby tylko co do kwestyi drugorzędnych a jedna i druga strona byłaby gotową do ustępstw. Młodoczesi może w niejednym przedmiocie nie posuwaliby tak daleko swojego liberalizmu jak to dziś czynią, a Staroczesi dla odzyskanych owieczek grzesznych nieraz może odstąpiliby od bezwarunkowego sojuszu z żywiołami ultrakonserwatywnemi. Ale powtarzamy, że wszystko to byłoby możliwem dopiero wtedy, gdyby oba obozy stanęły na jednem stanowisku w obec sejmu i Rady państwa. Dopóki to nie nastąpi, ugoda domowa może być osiągniętą tylko polityczną abdykacyą jednej frakcyi. Ponieważ zwrot Staroczechów ku czynnej polityce nie byłby dla nich tak upokarzającym krokiem jak powrót Młodoczechów na stanowisko biernego wyczekiwania wypadków, przeto po staroczeskiej frakcyi więcej spodziewać się można umożliwienia ugody domowej. Mówiono dawniej, że dopóki na czele tej frakcyi stoi dr. Palacky, zwrot jej ku polityce czynnej jako krok bardzo upokarzający dla rozumu politycznego „ojca narodu“ jest wprost niemożliwym. Uwaga ta była bardzo trafną i zdawało się, że śmierć Palackiego potwierdzi jej przypuszczenie. Ale dr. Rieger mniema, że jako prywatny i polityczny spadkobierca znakomitego patryoty ma takie same prawo do względów, jak jego teść, że powaga jego w sprawach politycznych powinna być zarówno nietykalną. Być może, że w pierwszej chwili po śmierci Palackiego pietyzm dla jego pamięci pozwoli dr. Riegerowi być dyktatorem swojego stronnictwa. Ale osoby wtajemniczone w sprawy staroczeskie zapewniają, że podstawa tej dyktatury jest wcale kruchą. Pomiędzy Staroczechami ma istnieć frakcya uważająca śmierć Palackiego za sposobność do wycofania się z fałszywego stanowiska i przywrócenia zgody w łonie opozycyi na polu czynnej polityki. Kiedy frakcya ta odezwie się w sposób stanowczy, wtedy powaga dr. Riegera przestanie być nietykalną a o pojednaniu Staroczechów z Młodoczechami będzie można mówić jako o rzeczy nietylko możliwej, lecz nawet już w połowie dokonanej. Wszystko tedy zawisło na razie od stopnia energii i odwagi cywilnej w tej frakcyi malkontentów staroczeskich.

Wszystkie wyrzuty i żale republikanów z powodu wyboru Buffeta spadną na marszałka Mac Mahona, bo już przed wyborem posądzano go, że za pośrednictwem swojego sekretarza wpływał na konserwatywnych senatorów. Buffet, jako minister-prezydent odpowiadał, jak się zdaje, najlepiej osobistym sympatyom i przekonaniom politycznym marszałka Mac-Mahona. Z tego powodu wytrwał on u steru mimo klęski poniesionej przy wyborze senatorów w kraju, mimo najzaciętszych ataków ze strony republikańskiej po tych wyborach. Dopiero, gdy także i deputowanych zawiodły wszelkie oczekiwania Buffeta, rozstać się musiał z nim marszałek Mac Mahon, ale nie uczynił tego z wielką przyjemnością a w Wersalu mówiono powszechnie, że chwila rozstania była daleko przykrzejszą dla marszałka niż dla ministra spadającego nagle z fotelu ministeryalnego w otchłań zapomnienia. Cóż dziwnego zatem, że marszałka Mac-Mahona musiała osobiście cieszyć wiadomość, że mąż stanu, którego tak wysoko cenił, w którym wielkie pokładał nadzieje, wypływa znowu na widownię publiczną, że jedna sobie większość głosów bez pomocy agitacyi jedynie z tytułu swojej powagi i znaczenia politycznego. Tę radość mógł marszałek Mac Mahon objawić poufnie nietylko ministrowi-prezydentowi lecz także sekretarzowi swojemu i innym osobom doń zbliżonym. Nie ma w tem nic dziwnego, bo konstytucya francuska zabrania prezydentowi mięszać się czynnie do spraw parlamentarnych w sposób bezpośredni i agitacyjny, ale bynajmniej nie zabrania mu i zabronić nie może, ażeby jak każdy obywatel państwa nie miał własnego zdania i przekonania o wartości politycznej, o zdolnościach i pożyteczności wybitniejszych mężów. Konstytucyonalizm zniewala naczelnika państwa do rezerwy wobec wiru parlamentarnego, który opanowawszy raz jego osobę mógłby zachwiać prawidłowy stosunek pomiędzy organami ustawodawczemi a wykonawczemi i skrzywić zasadę odpowiedzialności ministrów. Ale konstytucyonalizm nie może tak tyranizować naczelnika państwa, ażeby mu odejmował swobodę zdania i sądu osobistego, ażeby go pod tym względem stawiał niżej od pierwszego lepszego ouvriera paryskiego. Jeżeli sekretarz marszałka lub inny członek jego świty objawił senatorom, jak mówią republikanie, opinię prezydenta o Buffecie i tem spowodował jego wybór, to za to odpowiedzialność nie może spaść na prezydenta a o przekroczeniu granic bezstronności politycznej nie ma nawet mowy. Marszałek Mac Mahon wtedy dopiero przekroczyłby tę granicę, gdyby wywołał formalną kolizyę z swoimi ministrami i wbrew ich przedstawieniu a nawet na własną rękę działał po za ich plecyma. Taka kolizya nie zaszła, bo wybór Buffeta byłby zaraz hasłem przesilenia ministeryalnego, które wcale nie istnieje. Dufaure nie byłby nawet czekał na upadek Renouarda, bo sam fakt, że między nim a prezydentem zachodzi tak gwałtowna różnica zdań, był wystarczającym powodem do dymisyi. Republikanie grzeszą wielką niewyrozumiałością, jeżeli marszałkowi Mac Mahonowi wyrzucają, że nie jest tak bezstronnym, że nie stoi tak wysoko po nad walczącemi stronnictwami, jak nakazuje powołanie naczelnika państwa parlamentarnego. Dla tej bezstronności marszałek Mac Mahon poświęcał nieraz swoje osobiste sympatye, tłumił nieraz głos osobistego przekonania, byle tylko kolizya nie doszła do granic ostatecznych, po za któremi musiałby z surową bezwzględnością skorzystać dla dobra Francyi z wszystkich atrybucyj swoich. Thiers choć znacznie starszy wiekiem od marszałka Mac Mahona

---

Ostatnia karta.

III.

Była w Piotrkowie gospoda „pod panną“, w której się zgromadzali członkowie poselskiej izby, a nieraz nawet i karmazyn się do niej zabłąkał. Właściwie powinno się ją było zwać „pod smokiem“, albowiem wielki smok misternie wykuty z żelaza wisiał na dwóch łańcuchach przed bramą, ponieważ jednak ze smoczej paszczy wyglądała niewieścia postać, więc głos publiczny wolał wziąć godło panny, aniżeli smoka. Za życia jeszcze starego Zygmunta złośliwe języki powtarzały, wskazując na smoka, że to gospoda „pod Boną“, tembardziej, że w herbie Sforców smok trzyma dziecię w paszczy, ale obecnie stara królowa mniej już miała wpływu, więc i nazwa „pod Boną“ poszła w zapomnienie.

W gospodzie była długa sala, jak bernardyński refektarz, świeżo wybielona na przyjęcie posłów, i tylko belki modrzewiowe na powale poważną odbijały starością. U środkowej belki wisiał zardzewiały kord złamany, a kto po raz pierwszy wstępował do sali, temu opowiadano, że za ś. p. ojca teraźniejszego króla, jeden z Skorutów miał tak twardą głowę, że gdy go drugi ciął w sprzeczce po czupnie, pękł kord na dwoje, a głowie się nic nie stało.

Gospodarz był dawniej obozowym ciurą u księcia Wasyla Ostrogskiego, później został piwniczym na innym dworze, gdyż sławną umiał przyprawiać piołunówkę, a w końcu dorobił się grosza i wziął po swym krewnym gospodę „pod panną“ a posłowie zwali go „smokiem“ od godła, które nad bramą wisiało.

Na dębowych ławach, przy podłużnych stołach siedziało w sali około stu szlachty. Od gwaru mury by pękły, gdyby nie były stawiane z takiej cegły jak kościół u fary. Kamienne dzbany z winem, wazy z krupnikiem, misy zrazów z kaszą przyjemnym były dla oka wypoczynkiem i świadczyły o pokojowych zamiarach zgromadzenia. Większość gości, z podgolonemi czupryrami w polskich była strojach, gdzieniegdzie tylko odróżniał się czarny włoski atłas, a i Stańczyk w swej żółtej sukni znalazł się w tem towarzystwie.

Wchodzącego uderzała grupa posłów, zgromadzona przy środkowym stole, butna a burzliwa, której głową zdawał się być wysoki przystojny mężczyzna w sile wieku, który żwawą ze swymi towarzyszami prowadził rozmowę. Był to Lupa Podlodowski.

— Dobrze ksiądz prymas powiedział — mówił Podlodowski do otaczającej go szlachty — że gdyby było grzechem rozwodzić się królowi, każdy z Polaków część tego grzechu weźmie na siebie. Jeżeli kiedy godzi się gwałcić prawo, tedy jedynie dla panowania...

— Nie tak skoro nakładaj Waść na siebie cudze grzechy — odpowiedział mu Dersznіak, szlachcic z nad Wisły, dowcipniś i facecyonat — bo własne trudno ci udźwignąć. W jednem tatarskiem plemieniu są tacy braciszkowie, którzy chodzą od namiotu do namiotu i za kawałek koniny najcięższe przewinienia na siebie przyjmują, ale do tego urzędu kwapią się najwięksi łotrzykowie, bo ten tylko łatwo swe sumienie obciąża, kto nic nie ma do stracenia, i czy tak czy owak dostanie się pod rządy Lucypera.

— Nie wiele ten wart mości Dersznіaku, kto z obawy przed Lucyperem nie chce nic poświęcić dla publicznego dobra — odciął Podlodowski — a znam ja także takich braciszków, którzy nie tylko ze strachu przed piekłem, ale z obawy przed tym co na ziemi rozdaje starostwa i kasztelanie, boją się prawdy powiedzieć... Pochlebstwem można się dosłużyć jakiej królewszczyzny, na otwartej drodze nie tak łatwo ją znaleźć...

— Nie igraj Waść z ogniem, mości Podlodowski—odrzekł rozdrażniony Dersznіak — bo ci się samemu głowa zapali. Kto zupełnie czysty, może rzucać podejrzenia, ale gdyby Waszmości kiesą zabrzęknąć, toby się tam odezwały czerwone złote, co po włosku gadać umieją...

— Milcz Waść — krzyknął Podlodowski, i w mgnieniu oka rzucił się z kordem na przeciwnika.

Dersznіak wszakże spodziewał się tego, bo stał już w pogotowiu, a nim inni powyciągali szable, aby ich rozbroić, ciął Lupę przez rękę, tak że mu żelazo wytrącił.

— Jeszcze ja się wygoję i Waści uszy obetnę — krzyczał Lupa, podczas gdy go przyjaciele trzymali a „smok“ przybiegł z pajęczyną i z ręcznikiem owijać ranę swemu gościowi. Rana jednak nie była niebezpieczna, o małem skaleczeniu zaledwie wspominać warto.

Około powaśnionych zgromadziła się szlachta z całej gospody, i Stańczyk się tam znalazł, a podchodząc do „smoka“ powiedział:

— Jak w Knyszynie stado koni, tak u was gospodarzu musi się chować stado pająków, żeby mieć na zawołanie pajęczynę. Podczas sejmu pójdą ceruliki o żebraczym chlebie, gdyż codziennie się ktoś znajdzie, kto ma ochotę krew drugim puszczać...

— Co tam mówi błazen starego króla? — zapytał ktoś z tłumu.

— Dałby Bóg, żebym był starego króla błaznem! — ze smutkiem odpowiedział Stańczyk, bo pamięć Zygmunta nadzwyczaj szanował, a po jego śmierci posmutniał i zmienił się bardzo, stroniąc od dworu młodego króla i wdając się więcej ze szlachtą aniżeli z dworzanami.

Tymczasem Dersznіak siadł znowu do stołu zapijając miodek, jakgdyby nic nie zaszło, i nie słuchał pogróżek stronników Lupy, a przedewszystkiem Boratyńskiego, który jak Jowisz chodził po sali przygotowując w izbie stanowczą walkę przeciw królewskim zamysłom. Podlodowskiego jednak gniewało, że nie mógł szablą mów swoich popierać, więc po chwili wyszedł z sali, a za nim powynosili się inni przewodnicy, a została drobniejsza szlachta, która prawdę mó-

nierównie łatwiej unosił się i folgował swojej popędliwości politycznej.

Wśród ciągle trwających rozruchów, których widownią jest Belgia od chwili, gdy wybory skończyły się klęską stronnictwa liberalnego, ozwał się w jednem mieście publicznie głos, że pokój wewnętrzny został zakłócony z winy Niemców, i że dotąd nie będzie przywrócony, dopóki wszyscy Niemcy nie zostaną z Belgii wypędzeni. Zapewne powstaną z tego powodu reklamacye za pośrednictwem konsula i posła niemieckiego, których już o tem uwiadomili poddani niemieccy w tem mieście osiedleni. Prawdopodobnie skończy się jednak wszystko na wzajemnej wymianie oświadczeń, bo choć Belgia ma to nieszczęście, że dość często wystawia się na dyplomatyczne reklamacye Niemiec, mimo to w tym wypadku okrzyk jakiegoś zapaleńca jest nadto małą drobnostką, ażeby powtórzyć się miała głośna w swoim czasie historya z sprawą Duchesnea. Ale czy ten okrzyk jest istotnie odosobnionym wyrazem opinii jednego zapaleńca, czy nie znalazł on odgłosu w Belgii, to snać pytanie, na które wahalibyśmy się dać odpowiedź całkiem uspakajającą. Niemiecka prasa od kilku lat bierze liberalne stronnictwa wszystkich państw obcych w obronę tak gorąco, jak gdyby tu chodziło o sprawę Niemiec. Jak wytrwale interweniowała ona w Hiszpanii przeciw Karlistom a we Francyi przeciw większości konserwatywnej dawnego Zgromadzenia narodowego. Powiedziano wtedy nawet wyraźnie, że za granicami Wogezów i Pyreneów rozstrzygają się losy wielkiej europejskiej a Niemcy najwięcej obchodzącej walki państwa z organami kościoła katolickiego. Gdy w Belgii wrzała walka wyborcza a kraj cały był agitacyą do najwyższego stopnia wzburzony, prasa niemiecka w swoich gorących sympatyach i zachętach dla stronnictwa liberalnego zdawała się zupełnie ulegać gorączce agitacyjnej. Jeszcze jaskrawiej wystąpiło na jaw to usposobienie prasy niemieckiej, gdy nadeszła wiadomość, że pobite przy wyborach stronnictwo liberalne wszczyna w całym kraju demonstracye, zakończone tu i owdzie rozlewem krwi. W artykułach prasy niemieckiej nie brakło ani ubolewań nad pokonanem stronnictwem, ani słów pociechy i nadziei w lepszą przyszłość ani wreszcie wyrazów oburzenia z powodu użycia broni palnej — ale brakło jednej rzeczy ważnej, brakło potępienia rozruchów, które bardzo wątpliwe świadectwo wystawiają stronnictwu liberalnemu co do jego zdolności rządzenia krajem. Nie ulega wątpliwości, że takie usposobienie prasy niemieckiej nie pozostające bez wpływu w samej Belgii, drażni ciągle stojące tam u steru stronnictwo. W ten sposób można tłumaczyć źródło niechęci, która niespodzianie wybuchła w Belgii przeciw Niemcom, i to w sposób zachęcający do refleksyi.

SPRAWY MONARCHII

W sprawie ustawy o kwaterunkach wojskowych dowiaduje się *Pester Lloyd* z Wiednia: Jak wiadomo, odbyła się przed trzema miesiącami rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, na której ułożono w głównych zarysach ustawę o kwaterunkach wojskowych. Na tej podstawie wypracowały obadwa ministerstwa obrony krajowej właściwy projekt ustawy i przedłożyły go państwowemu ministerstwu wojny do zaopiniowania. Obecnie dowiadujemy się, że państwowe ministerstwo wojny zwróciło owe projekty obu ministerstwom obrony krajowej bez żadnej zmiany i uwagi dołączając do każdego projektu plany na budowę koszar, stajen, magazynów i wozowni. Jeżeli ustawa o kwaterunkach wojskowych zostanie przyjętą przez oba ciała ustawodawcze na sessyi jesiennej, rozpoczną się prawdopodobnie budowle nowych koszar i t. d. zwłaszcza, że istnieje zamiar podwyższenia opłaty kwaterunkowej z $1\frac{1}{2}$ centa na 3 ct. dla wszystkich garnizonów i stacyj wojskowych w całej monarchii. Tym sposobem będzie kapitał przeznaczony na budowle wojskowe inaczej oprocentowany i w skutek tego będzie musiał ten kapitał szukać pomieszczenia w nowych budowach.

— Generał major Maksymilian Fischer, przydzielony dotychczas do generalnej komendy w Zagrzebiu, został mianowany zastępcą szefa sztabu generalnego. Liczy on obecnie 49 rok życia, był uczniem akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i wstąpił do wojska jako porucznik w r. 1847.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie uniwersytetów francuzkich.)

Z protokołu posiedzenia senatu podaje *Journal officiel* długą listę petycyi, przeciw noweli o stopniach akademickich uchwalonej przez Izbę deputowanych. Senator Thery przedłożył sam 110 takich petycyj z 3600 podpisów z departamentów Nord i Pas de Calais; wielu innych senatorów przedłożyło około 300 takich petycyj. W obec tego "szturmu petycyjnego" wątpliwem jest, czy senat potwierdzi ustawę, uchwaloną przez Izbę deputowanych. Stronnictwo konserwatywne stara się usilnie o to, ażeby ks. Dupanloup wybrany został do komisyi dla tej ustawy. Wybór jego jest wątpliwy, albowiem należy on do biura senatu, w którym republikanie mają większość. Inne zaś biuro z większością konserwatywną oświadczyło gotowość wybrania republikanina do tej komisyi, gdyby biuro, do którego należy ks. Dupanloup, wybrało biskupa Orleanu. Lecz republikanie nie chcą ani słyszeć o takiej zamianie.

(Oświata publiczna we Francyi.)

Komissya budżetowa Izby deputowanych odbyła na dniu 16 b. m. ciekawe posiedzenie. Minister oświecenia Waddington zażądał, aby w preliminarzu na rok 1877 umieszczono w rubryce wydatków na cele oświaty publicznej o 4 miliony franków więcej, niż w roku bieżącym. Żądanie swe poparł minister uwagą, że dzisiejszy gabinet ma zamiar przeprowadzić zasadę ogólnego przymusu szkolnego, ku czemu potrzeba żądanej nadwyżki. Zasada przymusu szkolnego — mówił minister — musi walczyć z jednej strony z uporem rodziców, temu zaradzi osobna ustawa karna — z drugiej zaś strony ma ona do walczenia z brakiem budynków szkolnych. Jeżeli żądany kredyt zostanie przyzwolony, otrzymają prefekci wezwanie, ażeby w porozumieniu z gminami i radami departamentowemi postarali się o jak najprędsze wybudowanie i naprawę domów szkolnych. Obliczono, że gminy i departamenta będą musiały dodać do subwencyi rządowej jeszcze około 10 milionów franków. Następnie trzeba będzie postarać się o nauczycieli szkół ludowych. Kraj liczy dotychczas tylko 97 seminaryów nauczycielskich. Subwencya dla tych zakładów ma być powiększoną o 245.000 frank. Dalej żąda minister subwencyi 100 000 fr. dla kas szkolnych, z której to subwencyi znaczniejsza część będzie użyta na zakupno odzieży, książek a nawet żywności dla bardzo ubogich uczniów; Kwota 410.000 franków wreszcie obróconą będzie na podwyższenie dotacyi nauczycieli ludowych z 360 fr. na 500 fr. rocznej płacy. Co do szkół średnich oświadczył minister, iż wezwie rady departamentowe, ażeby dotychczasową dotacyę 800.000 fr. podwyższyły na 2 mil fr. Co do uniwersytetów, a zwłaszcza głównych w Paryżu, Lyonie, Bordeaux i Nancy, oświadczył minister, że uniwersytety te wyposażone zostaną we wszystkie potrzeby, iż będą miały pewną autonomię, własne fundusze i otrzymają około 70 prywatnych docentów (maitres de conference), którzy pobierać będą po 2400—3000 fr. rocznej płacy. Komissya budżetowa wysłuchała tego sprawozdania ministra z wielką radością, i uchwaliła żądany kredyt bez dyskussyi.

(Przegląd garnizonu Paryża)

odbył się przy nader licznym udziale publiczności paryskiej na dniu 15 b. m. na błoniach w Longchamps. W przeglądzie tym wystąpiły oprócz załogi Paryża wojska okoliczne w sile około 30.000 żołnierzy. Marszałek Mac-Mahon z sztabem generalnym i pełnomocnikami wojskowymi państw zagranicznych udał się z Suresnes konno na plac przeglądu. Marszałkowa zajęła miejsce na trybunie wraz z ciałem dyplomatycznem, nadzwyczajnem poselstwem marokańskiem i członkami Zgromadzenia narodowego. Przegląd rozpoczął się o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu. Na czele postępowali uczniowie szkoły wojskowej w St. Cyr, dalej gwardya republikańska, *sapeurs pompiers*, batalion strzelców, pułk inżynierów, 31 pułków liniowych, 16 bateryi, pułk huzarów, pułk strzelców afrykańskich, dwa pułki dragonów, ósmy pułk kirasyerów, zwany zawsze jeszcze „kirasyerami z pod Reichshofen“ witany z ogromnym zapałem przez zgromadzoną publiczność. Przegląd skończył się o godzinie 4 poczem marszałek Mac-Mahon wyraził dowodzącemu marszałkowi Ladmiraultowi największe zadowolenie z wybornej postawy i wielkich postępów armii paryskiej. Wracającego prezydenta republiki witano okrzykami.

(Parlament turecki.)

Jeszcze przed miesiącem podobne zestawienie słów kwalifikowałoby się chyba do pisma humorystycznego, dziś pojęcie „parlamentu tureckiego“ jest zawsze wprawdzie jeszcze tylko ideą, ale ideą, o której można prowadzić dyskusyę na seryo. Od chwili, w której Midhat basza wstąpił do gabinetu idea ta, toruje sobie drogę, a od śmierci Hussejna Avniego, który był stanowczym jej przeciwnikiem, bliższą jest celu. Mamy przed sobą projekt przyszłego parlamentu tureckiego podany w zarysie przez *Correspondence orientale*. Oto główne jego ustępy:

„Każda prowincya wybierać będzie po czterech deputowanych, reprezentujących różne klasy społeczne. Liczba deputowanych Konstantynopola zostanie oznaczoną później. Parlament turecki, a raczej Zgromadzenie narodowe będzie miało taki zakres działania: 1. Kontrola finansów, ustanawianie i wotowanie budżetu; 2. Ustalenie dobrego sądownictwa, rewizya dawnych ustaw cywilnych i wydawanie nowych; 3. Ochrona i popieranie przemysłu, handlu i rolnictwa. Ministrowie mają być odpowiedzialni przed Izbą.

Zgromadzenie narodowe będzie prawdopodobnie złożone ze 100 deputowanych. Każda prowincya czyli wilajet wybierać będzie, jak się rzekło po czterech deputowanych, a jest tych wilajetów w Turcyi europejskiej dziewięć, mianowicie: adryanopolitański, salonicki, monastyrski, jauiński, albański, naddunajski, bośniacki, hercegowiński i kreteński; w Turcyi azyatyckiej szesnaście, w Afryce jeden tj. trypolitański. Wybory będą pośrednie.

Ludność bez różnicy wiary i narodowości wybierać będzie członków Wielkiej Rady Wilajetów i muteszarellików, które dopiero wybierać będą deputowanych do Zgromadzenia narodowego.

Wybranym być może każdy poddany sułtana. Zgromadzenie narodowe razem z Radą Stanu tworzyć będzie władzę ustawodawczą. Radzie państwa przysłużać będzie prawo inicyatywy; Zgromadzenie narodowe będzie mogło założyć *veto* przeciw przedłożonym projektom ustaw. Polityka zagraniczna rządu będzie zupełnie niezawisłą od Zgromadzenia, a ministrowie będą pod tym względem odpowiedzialni jedynie przed sułtanem. W sprawach polityki wewnętrznej i wszystkich kwestyach administracyjnych i gospodarczych odpowiedzialni będą Zgromadzeniu, któremu przysłużać będzie także prawo interpellacyi i udzielania nagany ministrom.

(Dzieje ostatniego przewrotu w Turcyi).

Neue Fr. Presse podaje w liście z Londynu następujące „rewelacye“ o grze pozornej w Konstantynopolu, które tu w skróceniu powtarzamy niejako *curiositatis erga* jako próbkę, do jak awanturniczych domysłów i kombinacyj uciekają się niektóre dzienniki. „Ambasador nasz w Konstantynopolu, pisze londyński korespondent, oddawna już zwróconą miał uwagę na intrygi knowane nad brzegami Bosforu i nie zaniedbał zawiadomić o nich rządu królowej. Ambasador rosyjski, generał Ignatiew miał w swem ręku wszystkie nici sytuacyi,

---

wiąc wszystka krzywo patrzyła na małżeństwo z wdową po Gasztołdzie, bo częścią miotała nią zazdrość, że król z bliższego jej dworu nie wybrał małżonki, częścią obawiała się przemożnego wpływu Radziwiłłów.

Był tam także Piotr Kaszowski z Lubelskiego, ulubieniec szlachty i kanclerz Rzeczypospolitej Babińskiej; koło niego się też większa zebrała gromadka a gospodarz raźnie wina jej donosił. Na stole leżały kości; któryś z towarzyszy wezwał do gry Kaszowskiego.

— A cóż to Waść myślisz — odpowiedział pan Piotr — że w Babinie już bijemy czerwone złote, że na mój trzos polujesz? — chcesz grać o fasole lub o pacierze, to Waści służę, ale chciwości mnie nie nauczysz.

— Zgoda panie Piotrze! odparł towarzysz — jeśli przegram, to dalibóg będę trzy dni pościł i przykładnie licznemi pacierzami Pana Boga chwalił, ale jeśli wy przegracie, to musicie nam powiedzieć kazanie sejmowe...

— Tak! tak! — zakrzyczeli obecni — musi powiedzieć kazanie sejmowe!

Pan Piotr przystał na taką stawkę, a szlachta stół obległa patrząc komu fortuna posłuży.

— Pięć, sześć, jedenaście! — wołali — przegraliście Piotrze! Czekamy kazania!

— Na stół! — mówili inni, a szlachta z całej sali zbiegała się, ciekawa swej ulubionej zabawy.

— Skoro każecie, stoję na wasze usługi — pokornie odpowiedział Kaszowski — powiedzcie mi jednak tekst Pisma świętego, do którego mam mówić kazanie.

— Tekst pozostawia się do woli kaznodziei! — odpowiedziało kilka głosów na raz.

Kaszowski trochę pomyślał, wyszedł na stół i zaczął mówić:

— Napisano w księgach Mojżesza, że na głos trąb niebieskich powaliły się mury Jerychońskie, i żydowie zostali zwycięzcami. Od tego czasu, mości panowie, wielu już nie chciało walczyć ani pięścią jak Goliat, ani mieczem jak Cyrus, ani procą jak król Dawid, ale rzuciło się do trąb jako najskuteczniejszej broni, walącej miasta tak, że z nich kamień na kamieniu nie miał już pozostać. Nasi przodkowie jak wiecie, nie biegli jeszcze w piśmie, nie znali tego sposobu wojowania, więc się mozolili nad naciąganiem łuku, lub nad rzucaniem oszczepu, aliści znalazł się przemądry ród na Litwie, który się dowiedział o wielkiej trąb skuteczności i sprawił sobie wielkie trzy trąby, aby niemi Polskę i świat zawojować...

— Niech żyje Kaszowski! Wiwat Rzeczpospolita Babińska! — zaczęto wołać słysząc ową przymówkę do herbu Radziwiłłów.

— Z razu nie szło zwycięztwo — mówił dalej — bo były wprawdzie trąby, ale nie znalazło się w rodzie dość mocnych piersi, aby wielkie z nich wydobyć głosy. Próbował trąbić jeden i drugi, i dawny hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego, i książę Jerzy na Birżach, ale żaden z nich nie sprostał zadaniu, albowiem jeden nie mógł dosięgnąć wysoko postawionej trąby, drugi dał za słabo, albo też chociaż który z nich trąbił, to dwie pozostałe trąby stały bez użytku. Aż dopiero niedawno szczęśliwe dla tego rodu powstały czasy, albowiem znalazł się pan przemożny, który chce trzech członków tego rodu tak podwyższyć, że każdy z nich mógłby dostać do otworu trąby i dać ileby mu tchu starczyło. Miejcie się więc na baczności i nie pozwólcie na to, by ów pan podwyższył tak bardzo członków niebezpiecznego rodu, bo jak wszyscy zaczną dąć w trąby, to mury szlacheckiej wolności się powalą, a kilku przemożnych panów podzieli się łupami zdobytego miasta Amen.

Wrzawa i radość powstały na te słowa nie do opisania, mowcy nie dano zejść ze stołu, ale dwóch olbrzymich posłów porwało go na ręce i trzy razy obniosło po sali wśród okrzyków, wiwatów i toastów na cześć rzeczypospolitej Babińskiej. Gdy się zaś po chwili wrzawa cokolwiek uspokoiła, wylazł Stańczyk na ławę, a jego oko pałające ogniem wyższej myśli, dziwnie stało w sprzeczności z błazeńską, dzwoniącą czapką.

— Panowie szlachta, przezacni posłowie! — zawołał — jedna strona z dowcipnemi wystąpiła wywodami, mówił *advocatus angeli*, pozwólcie zatem, że i *advocatus diaboli* swe trzy grosze wtrąci.

— Mów Stańczyku, mów trefnisiu! — odpowiedziano zewsząd, bo szlachta lubiła „błazna starego króla“.

— Za moich czasów — mówił Stańczyk — za starego króla było mniej błaznów aniżeli dzisiaj; mnie wszyscy palcem wytykali szepcząc — oto błazen! Z czasem jednak tak się dzięki Najwyższemu i wam najmilsi panowie pomnożył ród błaznów, żeście sobie osobną w Babinie musieli ufundować rzeczpospolitą, a ja ze smutkiem zaczynam poznawać, że niknę już w tej wielkiej błaznów gromadzie. A wiecie, czemu się tak bardzo mnoży ród nasz znamienity? Bo każdy szlachcic radby rządzić i każdemu się zdaje, że do wszystkiego jest zdolny, a przeto w głowie wieczny młyn mu miele i mimowoli do błazeństwa dąży...

— Ho! hola! — zaczęto wołać.

— Żadnemu słuchać się nie chce, a trąby Radziwiłłów nie dla tego wam grozić się zdają, jakobyście się bali pana Marszałka, pana Podczaszego, albo pana Krajczego, ale iż nie chcecie aby król oparłszy się na nich — władzy swej nie ugruntował. I w Babinie nie byłoby porządku, gdyby pan Pszonka silnie nie dzierżył berła, temci mniej będzie ładu w Rzeczypospolitej jeżeli młodomu królowi nie dacie wzmocnić swej potęgi. Tyle Wam stary błazen miał do powiedzenia.

— Biedny Stańczyk! — zaczęli wołać jedni. — Ma racyę! — powtarzali inni.

— Przyszlemy ci dyplom na jednego z siedmiu mędrców babińskich! — złośliwie odezwał się do Stańczyka Kaszowski.

— Wolę ja być dawnym błazem aniżeli dzisiejszym mędrcem — odpowiedział Stańczyk a schodząc ze stołu zniknął pomiędzy szlachtą.

i kierował według upodobania kolegami swymi austryacko-węgierskim i niemieckim, którzy nie wiedząc o tem, służyli tylko jego dążeniom. W skutek tego przesłał gabinet St. James zastępcy swemu w Konstantynopolu instrukcye, które zostawiły mu zupełną swobodę działania i wybór środków dla sparaliżowania planów gen. Ignatiewa. Mahmud basza był powolnem narzędziem polityki gen. Ignatiewa; jest to fakt, nie ulegający żadnej wątpliwości. Ciągnął on państwo w przepaść własnemi rękami. Otóż chodziło przedewszystkiem o obalenie Mahmuda baszy. Sir Henry Elliot, dotychczas nieprzejednany wróg Mahmuda, stał się naraz jego przyjacielem i obrońcą, aby przez niego przeniknąć lepiej plany Ignatiewa. Zarozumiały i ograniczony Mahmud basza dał się złowić na wędkę, i tym sposobem umożliwił sir Elliotowi przejrzenie planów Ignatiewa. Między Mahmudem a Ignatiewem istniał osobny układ; sułtan Abdul Azis był zupełnie obałamucony przez swego W. Wezyra, który wystawiał mu cesarza Aleksandra w świetle bezinteresownego przyjaciela a w razie konieczności obrońcy jego tronu.

Upadek Mahmuda byłby może nie wystarczył do wyrwania kraju z pod tych wpływów szkodliwych. Za zmianą w osobie W. Wezyra musiała pójść koniecznie zmiana systemu rządowego, któraby osłabiła wszechmocną władzę kapryśnego sułtana. Należało także raz na zawsze uniemożliwić Mahmudowi powrót do władzy. Dlatego z porady sir Elliota urządzono znaną demonstracyę softów. Demonstracya ta miała cel podwójny: usunąć Mahmuda z W. Wezyratu i zmusić sułtana, aby na przyszłość dopuścił ludność kraju do udziału w kierownictwie spraw publicznych. W pierwszej chwili przestrachu sułtan obiecywał wiele, lecz w krótce uspokojony spokojnem zachowaniem się softów, odzyskał napowrót całą arrogancyę despoty i myślał o wytępieniu softów, podobnie jak ojciec jego Mahmud wytępił był jańczarów. Także Mahmud basza nie uważał się za pokonanego. Napisał do sułtanki Walidy, która była złym duchem Abdul-Azisa, list z prośbą o nadanie mu napowrót posady W. Wezyra i poruczenie mu wytępienia softów i uwolnienie sułtana od zdrajców, którzy tron jego otaczają. Gen. Ignatiew nawiązał tymczasem tajemne układy z serajem, przyrzekając dla wzmocnienia wstrząśnionego tronu Abdul-Azisa pomoc armii rossyjskiej a to w myśl art. II ostatniego traktatu o Czarnem Morzu, który zastrzega dla sułtana prawo otwarcia Bosforu i Dardanellów obcej flocie, jeżeliby zachodziła potrzeba zabezpieczyć wykonanie stypulacyi traktatu paryskiego. Sułtanowi szeptał Ignatiew, potrzeba koniecznie zrewanżować się, a nie może tego uczynić inaczej, jak powołując Mahmuda napowrót na W. Wezyra. Ale krok ten mógł był łatwo wywołać wojnę domową; więc dla zapobieżenia tej ewentualności miały w razie potrzeby być przywołane wojska rossyjskie z Odessy, które w 30 godzinach mogły stanąć w Stambule.

Nasz ambasador w Konstantynopolu nie zasypiał jednak. Pod wrażeniem paniki, jaka ogarnęła umysły po salonickim wypadku, powołał sir Elliot eskadrę admirała Drummonda z wód syryjskich do zatoki Bezika, a rząd angielski na wiadomość o tem, co się działo w Konstantynopolu, wzmocnił tę eskadrę o sześć pancerników i przesłał admirałowi Drummondowi zapieczętowane instrukcye, które na rozkaz sir Elliota otworzyć miał. Sułtan zamierzał całkiem na seryo powołać napowrót Mahmuda baszę i odebrać Derwiszowi baszy urząd seraskiera. Sir Henry Elliot nie tracił więc ani chwili: wydał on sprawcom manifestacyi softów i ministrom W. Porty s y g n a ł d o d e t r o n i z a c y i A b d u l A z i s a. Na wszelki wypadek zarządzono środki ostrożności; eskadra nasza w zatoce bezickiej złożona jedenastu ciężkich pancerników i czterech czy pięciu lekkich statków wojennych, stała w pogotowiu do wypłynięcia ku ujściom Czarnego Morza, gdyż po strąceniu sułtana nie było wcale rzeczą pewną, czy Rossyanie nie zechcą zabrać go do Odessy, aby ztamtąd na czele armii rossyjskiej przywieść go do Konstantynopolu i napowrót na tron wsadzić. Samobójstwo Abdul Azisa położyło kres tym ewentualnościom, które pociągnęłyby za sobą niewątpliwie najgroźniejsze zawikłania międzynarodowe. Nie trzeba się zatem dziwić, że Rossya żywi teraz taką złość ku Anglii która obróciła w niwec wszystkie jej zabiegi w Konstantynopolu i pozbawiła ją całego terenu, jaki sobie od czasu wojny krymskiej na Wschodzie zdobyła. Teraz jest rzeczą Turcyi uczynić resztę, aby okazać się godną opieki, której w tak krytycznej chwili od rządu angielskiego doznała. Najnowsze doniesienia mówią, że Sir Henry Elliot pozyskał sobie przeważny wpływ u wszystkich ministrów tureckich, gdy przeciwnie generał Ignatiew stracił wszelki kredyt i powagę tak dalece, że wątpią, czy będzie mógł przy nowym sułtanie utrzymać się w charakterze ambasadora."

(O położeniu w Bułgaryi) donoszą do *Polit. Correspondenz* pod d. 12 b. m. „W Bułgaryi przywrócono spokój i porządek. Po katastrofie rozbicia oddziału powstańców, którzy z Rumunii byli wtargnęli, rozpierzchły się inne oddziały powstańców w góry Łomskie i Ternowskie. Basza gubernator Bułgaryi ustanowił komisyę dla zbadania, które gminy wspierały powstańców. Wielu winnych z okręgów Adgri i Belogradżik odstawiono do więzienia w Widdynie. Przypadkiem dostało się w ręce władz tureckich wiele dokumentów, kompromitujących niektórych funkcyonaryuszy państw zagranicznych w Bułgaryi. Papiery te odesłano do Stambułu. Pomiędzy ludnością bułgarską występuje silna reakcya przeciw naczelnikom powstania; wielu poważanych Bułgarów patrzy niechętnem okiem na Serbię, której przypisują wywołanie powstania w Bułgaryi w interesie serbskim. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że rząd turecki znajdzie w Bułgaryi wiele żywiołów, chętnych do podania ręki do zgody i dobrego porozumienia; chodzi tylko o to, ażeby Turcya przyznała Bułgaryi nieznaczne koncesye jako to: zniesienie dziesięciny, równouprawnienie chrześcijan z muzułmanami, zaprowadzenie języka bułgarskiego w urzędach i nadanie pewnej autonomii gminom. Jeżeli Turcya nada te koncesye Bułgaryi, będzie miała w jej mieszkańcach spokojnych i powolnych poddanych."

KRONIKA

= **JE. pan minister rolnictwa**, hr. Mannsfeld, przybył dziś rano pociągiem pospiesznym z Krakowa do Lwowa w towarzystwie starszego radcy leśnictwa p. Hlawaczka, który jakiś czas był dyrektorem domen galicyjskich, i p. Juliusza Siegler-Eberwalda, obecnego naczelnika tychże domen. Na dworcu kolei żelaznej powitali JE. p. ministra JW. wiceprezydent Namiestnictwa Oswald Bartmański, prezydent miasta p. Jasiński, radca Namiestnictwa p. Herman Loebl i dyrektor policyi, radca rządowy p. Tustanowski. Jego Ekscelencya p. minister stanął w hotelu George'a. O pobycie p. ministra rolnictwa w Krakowie znajdujemy w *Czasie* następujące szczegóły: Przyjmowali p. ministra członkowie Komitetu Towarzystwa rolniczego z hr. Henrykiem Wodzickim jako prezesem i posłem p. Franciszkiem Paszkowskim jako kuratorem szkoły Czernichowskiej. P. minister obejrzał szkołę rolniczą i szkołę ogrodniczą i wyraził zadowolenie swoje z podniesienia tej szkoły do zakresu wyższego zakładu, oraz z pięknego stanu ogrodu, świadczącego o umiejętnem kierownictwie. Przy obiedzie hr. Henryk Wodzicki wniósł zdrowie ministra, dziękując mu za zwiedzenie zakładu i powierzając go jego pieczy, a hr. Mannsfeld w dłuższej odpowiedzi wyłożył swoje zapatrywanie na przeznaczenie szkół rolniczych w ogóle i o potrzebie rozwoju szkół wiejskich z uwzględnieniem nauki rolnictwa, w czem się zgadzał z objawionemi już w naszym kraju poważnemi głosami tak ze strony rolników jak pedagogów. Dziś przed południem p. minister przyjmował reprezentantów wszystkich władz rządowych i autonomicznych, instytutów publicznych i korporacyj, tudzież niektóre osoby prywatne, a po południu wyjechał do Niepołomic i Wieliczki, zkąd według programu już przez nas podanego, w dalszą po naszym kraju uda się podróż.

= **P. Filip Zaleski**, ces. król. radca ministeryalny w biurze JE. pana ministra dr. Ziemiałkowskiego, przybył wczoraj wieczornym pociągiem do Lwowa i udał się zaraz na wieś w powiat Stanisławowski.

* **Wczoraj wieczór** aresztowała policya w teatrze letnim Władysława Winnickiego, ściganego listami gończemi za znaczną kradzież dokonaną przed dwoma laty w Krakowie. Winnicki w policyi zapewniał początkowo, że nie jest złoczyńcą, którego szukają sądy, i nazwał się Edwardem Kohlerem, na dowód czego okazał paszport opiewający na to nazwisko. Następnie wyznał atoli, że paszport jest fałszywym i że jest tą samą osobą, która przed dwoma laty skradła w pomieszkaniu p. R. w Krakowie podczas gry hazardownej w karty około 2000 rubli niewiadomemu mu z nazwiska obywatelowi z Królestwa Polskiego. Paszportu miał mu pożyczyć niejaki Czarnowski we Lwowie. Winnicki, rodem z Warszawy, jest z zawodu właściwie nauczycielem prywatnym i liczy lat 28. Przybył do Lwowa przed kilku dniami wprost z Żytomierza. Przy rewizyi odbytej w jego pomieszkaniu w hotelu krakowskim znaleziono 63 rubli papierowych.

* **Usiłowana kradzież.** Kapral policyjny kontrolując tej nocy posterunki policyjne spostrzegł że w trafice przy ulicy Jagiellońskiej pierwsze drzwi były wywalone, w drugich zaś drzwiach szyby potłuczone. Złodziej jakiś spłoszony zapewne uciekł, zanim zdołał odemknąć drugie drzwi. Trafikę oddano pod dozór żołnierza policyjnego aż do chwili przybycia właściciela trafiki.

— **Karta marszrutowa.** Z mocy reskryptu W. Ministerstwa wojny z dnia 19 marca r. b. ma być wydaną jednolita wojskowa karta marszrutowa całej monarchii austryacko-węgierskiej (według stopnia 1:300.000 natury) obejmująca 55 ćwiartek, jeden szkic ogólny, oraz wykaz nazw miejscowości nią objętych. Karta ta ukończona będzie z końcem r. 1876, a z początkiem roku następnego będzie mogła być rozesłaną. Zwykła cena sprzedaży oznaczoną została na: 24 ct. za ćwiartkę nienaciągniętą; 10 ct. za szkielet karty nienaciągniętej; 13 złr. 39 ct. za kompletny egzemplarz nienaciągnięty; 54 ct. za ćwiartkę naciągniętą na siwym perkalu w formacie kieszonkowym; 40 ct. za naciągnięty szkielet jednej ćwiartki; 1 złr. za jedną zsuwkę (*Schuber*) a 34 złr. 10 ct. za kompletny naciągnięty egzemplarz w formacie kieszonkowym z czterema zsuwkami. Władze polityczne, urzędy gminne a względnie wszystkie urzędy obowiązane do dostarczania podwód dla wojska, mogą nabyć egzemplarze tej karty, do użytku urzędowego potrzebne, po zniżonych cenach, a mianowicie: 15 ct. za ćwiartkę nienaciągniętą; 10 ct. za szkielet ćwiartki nienaciągniętej; 8 złr. 35 ct. za kompletny nienaciągnięty egzemplarz karty; 45 ct. za ćwiartkę naciągniętą na siwym perkalu w formacie kieszonkowym; 40 ct. za szkielet naciągnięty; 1 złr. za zsuwkę, a 29 złr. 15 ct. za kompletny naciągnięty egzemplarz karty w formacie kieszonkowym z czterma zsuwkami. Cena za wykaz nazw miejscowości później będzie ustanowioną.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu maju r. b. dokonała c. k. Dyrekcya policyi lwowskiej 737 aresztowań. Mianowicie aresztowano za rabunek 1, za podpalenie 1, za gwałt publiczny 6, za kradzież 111, za oszustwo 9, za sprzeniewierzenie 8, za obrazę i opór straży policyjnej 10, za stręczenie do nierządu 1, za prędką i nieostrożną jazdę 22, za dręczenie zwierząt 13 osób. Nadto oddano do aresztu 208 włóczęgów, 40 osób za żebranie, 86 za opilstwo i 74 za burdę uliczną. Sądy tutejsze zwróciły c. k. policyi 92 więźniów po odbytej karze więzienia. Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego 65, a do c. k. miejsko-delegowanego sądu w sprawach karnych 125; magistratowi oddano do wydalenia ze Lwowa szupasem 68, sprawdzenia przynależności gminnej 5 a do umieszczenia lub innego zarządzenia 75 osób, policyjnie zaś traktowano 379 aresztantów. W szpitalu umieszczono 15 syfilistycznych i 2 innego rodzaju chorych. Oskarżonych o wykroczenia dorożkarskie było 64 dorożkarzy i fiakrów, a za wykroczenia służbowe ukarano 26 sług. Za niemeldowanie pociągnięto do odpowiedzialności 22 właścicieli pomieszkań, tudzież 15 szynkarzy i kawiarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Tomasz Czapela, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Ślemieniu, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. Ks. Eduard Palch, dotychczasowy łac. pleban w Wesołej, otrzymał dnia 15 maja bieżącego roku kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Dynowie. Do parafii opróżnionego tym sposobem łacińsk. probostwa w Wesołej należy przeszło 3000 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Aleksandrze Lewińskiej. — Ks. Ignacy Kędra, dotychczasowy łac wikary w Nowym Żmigrodzie otrzymał dnia 16 z. m. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Lubienku. — Ks. Jan Mielecki, łac. wikary w Komborni, przeniesiony został na wikarego do probostwa w Turce. — Ks. Edward Janicki, dotychczasowy administrator łac. kościoła parafialnego w Jedliczu, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Dotychczasowy łac. wikary w Wieprzu, ks. Walenty Mastelski, przeniesionym został w tym samym charakterze do Lipnicy murowanej. — Na administratora łac. probostwa w Wesołej, opróżnionego w skutek promocyi ks. Edwarda Palcha na probostwo w Dynowie, przeznaczył konsystorz biskupi ks. Jana Gwoździowskiego, dotychczasowego wikarego w Dydni. — Na generalnej kapitule zakonu OO. Kapucynów prowincyi galicyjskiej, która się odbyła w Sędziszowie na dniu 17 maja b. r. wybrany został na gwardyana konwentu krakowskiego w miejsce dotychczasowego przełożonego ks. Wiktora Klimka, ks. Laurenty Słowik, członek tegoż konwentu. — Na dniu 4 maja b. r. odbyła się w klasztorze Ks. karmelitów na Czarny w Krakowie, kanoniczna elekcya przełożonego pomienionego klasztoru, na której ponownie wybrany został dotychczasowy przeor tegoż klasztoru ks. Józef Tyrka.

— **Żyjąca encyklopedya.** W Lipsku powstał zakład, noszący firmę *Veritas*, który podejmuje się informować publiczność we wszystkich gałęziach wiedzy. Można tam mianowicie zasięgnąć objaśnień w przedmiotach teologii, filozofii, umiejętności państwowych, umiejętności prawnych, gospodarstwa, historyi, literatury i języków, archeologii, sztuki i poezyi, etnografii i statystyki, medycyny, matematyki, astronomii i geografii, dziejów cywilizacyi i zwyczajów. dziejów wojennych, technologii, fizyki, mechaniki, chemii i farmacyi, geologii i geodozyi, historyi naturalnej, handlu i przemysłu, gospodarstwa i przemysłu domowego, sztuki wojskowej i marynarki, górnictwa i budownictwa i t. d. Jakkolwiek pożytecznem może być to przedsiębiorstwo, wydaje się ono przecież ryzykownem zważywszy stare wschodnie przysłowie, że »jeden głupiec więcej zadać może pytań, niż dziesięciu mędrców dać mogą odpowiedzi.«

— **Zwolennicy palenia zwłok** odbyli w dniu 9 b. m. w Dreźnie kongres międzynarodowy. Przewodniczącym był znany profesor zurychski dr. Kinkel, który miał odczyt o potrzebie zaprowadzenia w miejsce grzebania, palenia zwłok. Uchwalono piec »pogrzebowy« zbudować w Gotha.

— **Kolonizacya środkowej Afryki.** Na odbytem niedawno w Londynie zebraniu członków instytutu kolonialnego, chlubnie znany podróżnik afrykański porucznik Cameron miał odczyt o korzyściach kolonizacyi Afryki środkowej, którą zbadał niedawno osobiście, przebywszy całą od wschodniego wybrzeża do zachodniego. Przedsięwzięcie takie uważa on za wykonalne w zupełności i za bardzo korzystne w przyszłości. Poleca w tym celu utworzenie wielkiego stowarzyszenia, na wzór kompanii wschodnio-indyjskiej, do którego należećby mogli nietylko Anglicy, ale krajowcy, Kafrowie i Chińczycy. Klimat środkowej Afryki przy pewnych urządzeniach sanitarnych nie będzie mniej znośnym od indyjskiego, a bogactwa ziemi są stosunkowo bardzo znaczne. Wreszcie zakładanie dróg i kanałów nie natrafiłoby na żadne trudności. Rzeki Kongo, Zambesi, tudzież ich poboczne strumienie są już spławne na znacznych przestrzeniach. Kolonizacya wywarłaby bardzo korzystny wpływ na stan plemion murzyńskich środkowo-afrykańskich, w pośród których znajdują się jeszcze ludożercy. Handel niewolnikami prowadzony tam bywa dotąd na wielką skalę, znajdując poparcie na południu u Boersów z Transwaalii. Kolonie angielskie i cywilizacya chrześcijańska położyłyby rychło kres temu barbarzyństwu.

— **Podejrzanych o rabunek poczty** pod Canfanaro w Istryi, czterech robotników kolejowych, uwięziono w skutek śledztwa wytoczonego przez sąd powiatowy w Pola. Pociągnięty został przez prokuratoryę do odpowiedzialności także pocztylion zrabowanego wozu pocztowego, ponieważ są poszlaki, że zostawał w porozumieniu z opryszkami.

— **Zbiegły defraudant Reach**, były dyrektor elementarnego Towarzystwa ubezpieczeń w Wiedniu, ścigany jest sądownie listami gończemi. Jakób Reach, izraelita, liczący lat 57, rodem z Pragi jest wzrostu średniego i dobrej tuszy, łysy, twarzy podłużnej, o zdrowej cerze, białych włosach i wąsach. Nosi się czarno i używa okularów. Osoby, które za Reacha złożyły kaucyę 10.000 zł. przeznaczyły za przytrzymanie go nagrodę 300 zł.

— **Handlarz dusz.** Policya wiedeńska otrzymała z Buenos-Ayres w południowej Ameryce ostrzeżenie, że niejaki Adolf Weissmann od dłuższego czasu trudni się tam sprzedażą dziewcząt, które przywozi z Austryi. W roku zeszłym łotr ten wywiózł z krajów austryackich siedm dziewcząt, z których cztery sprzedał na okręcie w drodze do Ameryki za 95,000 mark, a trzy w Buenos-Ayres za mark 60.000. Jaki jest los tych białych niewolnic łatwo domyśleć się można. Weissmann właśnie wybrać się miał na nową wyprawę do Austryi.

— **Polowanie na męża.** Jedno z pism medyolańskich opowiada następujące zdarzenie: Pewien młody człowiek dobrze uposażony, ogłosił się jako kandydat na męża, wymienił swój dochód roczny 10.000 liwrów i upraszał, aby życzące wejść z nim w związek małżeński, raczyły nadesłać swoje fotografie pod adresem N. N. Wkrótce ogłaszający się otrzymał nie mniej jak sześćdziesiąt pięć anonsów z tylomaż fotografiami. Młody ów człowiek rozpisał następnie jednobrzmiące listy do wszystkich kandydatek, iż zdecydował się wybrać tę do której pisze, za żonę, wszakże pragnąłby poznać ją osobiście. Dla tego prosi ją, aby w przyszły wtorek raczyła być w teatrze „la Scala" i zająć miejsce na parterze, a on, kandydat na męża znajdować się będzie w pobliżu. I stało się, że we wtorek wieczorem, wszystkie prawie miejsca na parterze teatru la Scala zajęte były przez dobór panien elegancko i wykwintnie ubranych. Jedno z miejsc obrał sobie fałszywy kandydat, i obracając się niekiedy do siedzących za nim amatorek małżeństwa, z uśmiechem rekognoskował ich szeregi. Nie trwało to wszakże długo. Między publicznością rozeszła się wieść o całej tej sprawie, która spowodowała sprowadzenie tylu panien do... jednego mianownika. Ztąd powstała niezmierna w teatrze wesołość. Biedne ofiary tak przykrego żartu, zawstydzone, co prędzej wyszły z teatru.

— **Wielki pożar** w dniu 16 b. m. na stacyi drogi żelaznej warszawskiej w Petersburgu zrządził na dwa miliony rubli szkody. Pogo-

rzałe budynki jednak i tabory kolejowe były ubezpieczone.

— **Ostatni list p. George Sand**, napisany do przyjaciela, lekarza paryskiego p, Henryka Favre, ogłasza *Figaro* w następującej osnowie: „Serdeczne dzięki za list tyle drogi. Zastosuję się we wszystkiem do rady pańskiej. Teraz jeszcze odpowiedzieć muszę w uzupełnieniu mego listu wczorajszego na dzisiejsze pytanie pańskie. Stan mój w ogólności nie pogorszył się, i pomimo 72 lat moich nie czuję w sobie jeszcze nic a nic zgrzybiałości. Nogi chętnie pełnią swą służbę, wzrok się poprawił i lepszy jest niż był kiedykolwiek od lat dwudziestu, sen spokojny a ręce takie pewne i zręczne jak w czasach młodości. W chwilach kiedy ustępują te straszliwe kurcze, czuję się silniejszą i swobodniejszą w całem ciele, niż byłam nią kiedykolwiek. Trudności w oddechaniu już ustąpiły. Wychodzę na górę po schodach z taką lekkością jak mój piesek; ponieważ jednak niektóre funkcye żywotne znajdują się obecnie u mnie w zawieszeniu zapytuję Pana, co będzie ze mnie i czy przypadkiem nie wypadnie mi pewnego pięknego poranku przenieść się na drugi świat. Wolałabym naprzód o tem wiedzieć, niż żeby mnie śmierć zaskoczyć miała z nienacka. Należę do tych, którzy nie z trudnością godzą się z myślą uległości ogólnym prawom natury i podnoszą rokosz przeciw koniecznościom bytu istot ziemskich. Mimo to jednak uczynię dla zdrowia swego wszystko i t. d."

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Biała.** (Śmierć w płomieniach) znalazła 15 b. m. siedmioletnia dziewczynka z Babic, którą rodzice zostawili w domu wraz z drugiem, dwuletniem dzieckiem bez nadzoru. Nieszczęśliwa dziewczynka chciała sobie coś zdjąć z pieca, przyczem zajęła się jej sukienka od żarzących węgli.

*** **Brzeżany.** (Drogie ryby) Iwan Kuziów, wyrobnik z Łapiszyna, udawszy się nocną porą na kradzież ryb w stawie dworskim, wpadł do wody i kilka ryb złowionych opłacił życiem.

*** **Lisko.** (Do Rady powiatowej) wybrany został przy uzupełniającym wyborze z grupy gmin wiejskich Józef Bielak, radny gminy leskiej.

*** **Mielec.** (Podpalenie) W nocy na 10 czerwca zgorzała w Szydłowcu chata Józefa Stypy. Pożar podłożony został ręką zbrodniczą; sprawcę aresztowano.

*** **Pilzno.** (Nocna wyprawa) złodziejska z krwawym przebiegiem miała miejsce w ostatnich dniach maja w Dąbrowie. Dwaj złodzieje zakradli się nocą do stodoły właściciela gruntu Piotra Maniewskiego, który usłyszawszy łoskot wybiegł z rewolwerem na spotkanie nocnych gości. Obaj złodzieje poczęli uciekać, Maniewski dał ognia, i jeden z nich Michał Strzępka, ugodzony został tak ciężko kulą, że w kilka dni po tej przygodzie umarł.

*** **Sokal.** (Utonął) dnia 12 bieżącego m. w Górze podczas kąpieli młody chłopak wiejski, Kapistran Moroz.

*** **Wieliczka.** (Podłożony ogień) zniszczył 30 maja dach na domu mieszkalnym i stodołę folwarku kameralnego w Brzozowie. Szkoda ubezpieczona wynosi 3000 zł. Sprawcy wyśledzić dotąd nie zdołano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej z końcem maja i początkiem czerwca b. r.

(Na podstawie dat nadesłanych komitetowi c k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.)

(E) Wiadomości, jakie otrzymaliśmy o tytoniu są nie dobre, podczas mrozów około 20 maja tytoń zmarzł, rozsadzają go drugi raz, rozsada zaś tępo rośnie.

I o chmielu są wiadomości nie świetne i to zewsząd, zarówno z okolic Kamionki Strumiłowej, Radziechowa, Szczurowic, Brodów, tej okolicy *par excellence* chmielowej, jak i z reszty kraju, gdzie uprawa chmielu jest wyjątkową.

Chmiel ucierpiał wszędzie od słót a potem od mrozów; w wegetacyi nastała przerwa, odnawia się jednak teraz i przychodzi do siebie. Najlepsze stosunkowo były wiadomości z okolic Złoczowa i Kałusza.

Stan wyki jest wcale dobrym. Nader pomyślne wiadomości nadesłano nam z pod Brodów, Sambora, Delatyna i Husiatyna, dobre z okolic Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Glinian. Przemyślan, Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Jaworowa, Starego Miasta, Kałusza, Halicza, Podhajec, Horodenki, Ułaszkowiec, Borszczowa, Kozowy, Tarnopola i Zbaraża, w reszcie zaś kraju stan wyki był średnio dobrym, złych wiadomości nie było z nikąd.

Do liczby ziemiopłodów, na których następstwa mrozów odbiły się silniej, należy koniczyna. Wspomnieliśmy o tem już przed czternastu dniami na podstawie doraźnych doniesień kilkunastu korespondentów, dziś zaś musimy potwierdzić, mając w ręku dużo znaczniejszą liczbę raportów. Są doniesienia dobre i średnie, złe jednak przeważają znacznie. W ogóle koniczyna ucierpiała bardzo, górą poczerniała, odnawia się wprawdzie obecnie w skutek ciepła i powrotu wegetacyi, która przez maj była w uspieniu, zawsze jednak ilość i jakość zbioru nie dopisze pierwotnym nadziejom i sprzęt opóźni się znacznie. Najwięcej ucierpiały koniczyny na północnych położeniach i z tąd może ta niejednostajność w doniesieniach, niepraktykowana przy innych ziemiopłodach, że z tejże samej okolicy są sprzeczne doniesienia. I tak, z okolic Sokala, Bełza, Uhnowa donoszą nam, że koniczyna jest miejscami wyborną i dobrą, miejscami znów tylko średnią i złą, tak samo też pod Brodami absolutnie złą a obok, bo pod Zabłotcami wyborną Podobnych zestawień odbijających od siebie, moglibyśmy zacytować i więcej, niechcąc jednak zbyt się rozszerzać wymienimy te, które są zgodne i bez kontrastów. Całkiem pomyślne wiadomości mamy do zanotowania dwie, to jest z górnych okolic powiatu Staromiejskiego i z okolic Podhajec — koniczyna ucierpiała tam także od mrozu, lecz pierwsze dnie pogody złagodziły złe następstwa. Stosunkowo pomyślne jeszcze wiadomości są z pod Rawy, Jaworowa, Mościsk, Pruchnika, Jarosławia (plon zakwestyonowany w 15 %) Przemyśla, Niżankowic, Delatyna, Kałusza, Halicza, Stanisławowa, Horodenki, Borszczowa i Tarnopola. O średnim tylko stanie koniczyn doniesiono nam z okolic Mostów, Żółkwi, Kamionki Strumiłowej. Glinian, Złoczowa, Zborowa, Lwowa, Brzeżan, Bóbrki, Sambora, Husiatyna, Kozowy, Zbaraża. Z kolei przechodzimy do złych wiadomości i to najliczniejszych, bo z okolic Radziechowa, Cieszanowa, Lubaczowa, Sądowej Wiszni, Rudek, Brzozowa, Ustrzyk, Liska, Sanoka, Dwernika, Baligrodu, Drohobycza, Stryja, Ottynii, Mielnicy, Ułaszkowiec i Kopyczyniec. Z kilku okolic, jak np. z pod Uhnowa, Brodów i Tarnopola otrzymaliśmy wiadomość, iż tam koszono już koniczynę, zaradzając doraźnemu brakowi paszy.

Mięszanki wyszły ze słot i mrozów majowych lepiej od koniczyny. Świetnych doniesień mało jest i w tym dziale, bo tylko z pod Brodów i Delatyna, ale i tu niepomyślnych mniej, mianowicie tylko z okolic Cieszanowa i Tarnopola, gdzie stan mięszanek był częścią tylko średni, częścią zły i z okolic Otynii, gdzie był złym. Dobre wiadomości otrzymaliśmy z Sokala, Bełza, Uhnowa, Glinian (w tej ostatniej okolicy wymarzła w mięszankach hreczka) Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Sambora, Przemyśla, Niżankowic, Jarosławia, Pruchnika, Starego Miasta, Kałusza, Podhajec, Horodenki, Husiatyna, Borszczowa i Zbaraża. Gorsze już, ale zawsze jeszcze zaspokajające wiadomości o stanie mięszanek otrzymaliśmy z okolic Radziechowa, Mostów, Żółkwi, Zabłociec, Kamionki Strumiłowej, Zborowa, Złoczowa (mięszanki tam zrzedły przez wymarznięcie, hreczki jęczmienia i grochu), Sądowej Wiszni, Mościsk, Halicza, Stanisławowa, Mielnicy, Ułaszkowiec, Kopyczyniec i Kozowy. Jak widzimy z powyższego zestawienia, stan mięszanek był w ogóle dobrym a nadto wielu korespondentów wróżyło sobie, iż z nastaniem ciepła i dla wegetacyi przyjaźniejszej pory stan mięszanek łatwo się w pomyślny zamienić może.

Pozwalamy sobie przypuszczać, iż po dziś dzień stan łąk doznał znacznej zmiany na lepsze z końcem maja jednak i początkiem czerwca, jak sięgają nasze doniesienia, łąki nie zapowiadały w ogóle pomyślnego zbioru w skutek zastoju w wegetacyi tak długo trwałą słotą i mrozem wywołanego.

Z większej części kraju otrzymaliśmy zapowiedzi tylko średniego plonu. Okolic, zkąd przyszły te wiadomości, nie wymieniamy, natomiast podamy tylko te, zkąd wiadomości są dobre i te, które stoją niżej średnicy. Nadzieję obfitego plonu zrobiono nam z okolic Sokala, Bełza, Jarosławia, Delatyna, Otynii, Horodenki, Husiatyna, Borszczowa, Zbaraża i Tarnopola; na mały tylko plon przeciwnie liczono w okolicach Uhnowa (łąki stały tam pod wodą od połowy maja), Radziechowa, Brzeżan, Ustrzyk, Brzozowa, Drohobyczy, Kut, Ułaszkowiec i Kopeczyniec. Z okolic Brzeżan, Glinian, Kamionki Strumiłowej, doniesiono nam toż samo co z pod Uhnowa, iż wiele łąk stało tam pod wodą. Łąki zatopione po nad Bugiem w okolicy Kamionki Strumiłowej uległy zamuleniu.

Stan pastwisk z końcem maja był nie świetnym, w wielu okolicach utyskiwano na to ogólnie, obecnie musi już być lepiej, jak w ogóle ze wszystkiemi stosunkami paszy; w każdym razie sądzimy, iż rok obecny będzie pomyślniejszym i kwestya niedostatku paszy nie będzie tak piekącą jak była tej zimy. Potrąciwszy o kwestyę utrzymania inwentarza dzielimy się doniesieniem jednego z naszych korespondentów z okolic Kutt, iż wśród słot majowych padła znaczna część owiec, hodowanych tam bardzo licznie, gdyż obszerne połoniny dostarczają bogatego pożywienia. O podobnym fakcie doniesiono nam także w maju z pod Ustrzyk; w skutek przeziębienia się padało tam znów bydło dość licznie.

Wiedeń, 19 czerwca. [*Tel. Gaz. Lwow*] Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2681 wołów to jest 1373 galicyjskich, 1243 węgierkich i 65 niemieckich. Sprzedano dla Wiednia 1120, dla prowincyi 1144 a niesprzedanych wycofano 117. Spęd wynosił o 1680 sztuk mniej niż w poprzednim tygodniu. Mimo to potrzeby konsumcyi były zupełnie pokryte. Usposobienie było mdłe ale ceny wzrosły o 3 złr. Płacono od 100 kilo: za woły galicyjskie 54 do 58 złr., za węgierskie 51 — 59 a za niemieckie 55 do 59 złr.

· *(Bis)* **Nisko**, d 14 czerwca. Z początkiem bieżącego miesiąca ukonstytuował się w Nisku Wydział lokalny a zarazem i Spółka oszczędności i zaliczkowa pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników monarchii austryacko-węgierskiej. Wydział lokalny liczy obecnie 20 członków, z pomiędzy których 16 przystąpiło do Spółki, 6 zaś do działu ubezpieczeń na życie. Utworzenie tej, ze wszech miar pożytecznej i na dalsze poparcie przez resztę, tak w służbie państwowej, jakoteż krajowej lub prywatnej, pozostających urzędników — zasługującej instytucyi zawdzięczamy p. J. Nawratilowi, tutejszemu inspektorowi podatkowemu, który zorganizowawszy już wpierw dwie podobne spółki, z naśladowania godną energią i wytrwałością, urzeczywistnił w krótkim czasie to, czego dotkliwy brak czuć nam się dawał w każdym wypadku. Komu znane są rady, jakich wspomniane Towarzystwo urzędników swoim członkom z ujmującą uprzejmością w różnych wątpliwych okolicznościach udziela, kto doznał już wygody wskutek złożenia za jego osobę kaucyi przez powyższe Towarzystwo, komu nareszcie nie obce są wypadki, w których spółki oszczędn. i zaliczkowe tegoż Towarzystwa niejednego swego członka wydobyły z rąk lichwiarzy a oprócz tego podało mu sposobność zaoszczędzenia pewnej kwoty pieniężnej — ten przyznać musi, iż panu N., jako założycielowi Spółki u nas należy się prawdziwe uznanie.

Kwota przez 16 członków spółki subskrybowana wynosi obecnie 800 złr., t. j. każdy członek zobowiązał się uiścić wkładkę w kwocie 50 złr. w miesięcznych, naprzód oznaczonych ratach. Zaliczki udzielane bywają na 12%.

Na odbytem na d 29 maja b. r. pierwszem zebraniu członków Wydziału lokalnego i Spółki dokonano wyboru Zarządu, Rady nadzorczej i funkcyonaryuszów obu Towarzystw.

Wybrani zostali jednogłośnie do Zarządu wspólnego panowie: Józef Nawratil c. k. inspektor pod. jako przewodniczący, Maciej Majer pocztmistrz jako zastępca przewodniczącego i Franc. Kopp c. k kontrolor podatkowy jako członek zarządu. Jako zastępcy: Franciszek Watzka c. k. kancelista sądowy i Feliks Plisz c. k. adjunkt podatkowy. Do rady nadzorczej: Jan Rickauer pens. c. k. komisarz skarbowy i Jan Dębowski dyrektor szkoły ludowej. Jako zastępca Szymon Piotrowski c. k. sierżant pow. obron. kraj. Jako kasyer Jakób Bielski c. k. poborca podatkowy, zaś jako buchhalter spółki i sekretarz Wydziału lokalnego Bolesław Szczybóra c. k. praktykant podatkowy.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 10 do 17 czerwca 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 10·— do 10·25. Żyto za 100 kilogr. od złr. —·— do 8·50. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —·— do 8·50. Owies za 100 kilogr. od złr. 8.50 do 9·25. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 7·75. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 6·20 do 8·—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5.50 do 7·50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 9·50 do 11·—. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 8.— do 9·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. 6.75 do 7·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. 8.50 do 8·75.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. 60·— do 70·—, przednia za 100 kilogr. od złr. 50·— do 60·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. —·— do —.—.

Spirytus od złr. —·— do 34·40.

OSTATNIA POCZTA

JE. p. minister rolnictwa, hr. Mannsfeld, który od rana bawi w naszem mieście, zwiedzał dzisiaj rano około godz. 11 szkołę leśnictwa. Pan minister przybył w towarzystwie JW. p. wiceprezydenta Bartmańskiego i JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, a oprowadzany przez dyrektora szkoły, p. Strzeleckiego, z uznaniem wyrażał się o urządzeniu i środkach naukowych tego zakładu. O godzinie 1 po południu przyjmował JE p. minister reprezentantów władz miejscowych.

Paryski korespondent *Köln. Ztg* pisze, że sułtan Murad V uznany już został przez wszystkie mocarstwa, a to najprzód przez trzy cesarstwa północne, za któremi poszły Anglia, Francya i Włochy.

W Antwerpii przywódzcy stronnictwa liberalnego ogłosili oświadczenie publiczne, w którem naganiając kroki gwałtu, obstają przy zamiarze zmiany systemu wyborczego i żądają, aby miasta nie były uciskane przez ludność wiejską. Opinia publiczna stoi ponad legalnością. Prawdzie konstytucyjnej przeciwnem jest, aby władza rządowa spoczywała w ręku gabinetu klerykalnego Tylko ustąpienie jego może usunąć niepokoje.

Konwent narodowy republikański w Cincinnati zgodził się na program wyborczy. Według niego równość praw politycznych ma być utrzymaną i żądaną jest ustawa przywracająca wypłaty w gotówce (zamiast w papierach.) Konwent żąda spiesznego zdawania rachunków przez urzędników publicznych. Kongres jest proszony o zbadanie kwestyi przybyszów chińskich. Wielożeństwo ma być zniesionem (Mormoni). Ma być stawiany opór sposobowi udzielania konsensów na budowę kolei żelaznych i żądana taryfa dla oznaczenia ceny robotnika. Następnie podjęte mają być środki zabezpieczające własność i uchylające dotychczasowe zawiści. Nakoniec partya demokratyczna (w kongresie) ma być postawioną w stan oskarżenia i uchwalony adres uznający wielkie zasługi Hayesa i wyrażający mu nieprzerwaną wdzięczność.

Jak wiadomo, Hayes został wybrany kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych a jak właśnie donoszą z Waszyngtonu przyjął ten wybór.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 czerwca. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że wybór Zeithammera na burmistrza miasta Pragi nie otrzymał cesarskiego zatwierdzenia.

Wiener Zeitung ogłasza nominacyę radcy ministeryalnego Wilhelma Deweza szefem sekcyi i generalnym dyrektorem poczt i telegrafów.

Wiedeń, 20 czerwca. Jak się dowiaduje *Presse*, objąć ma hr. Andrassy prowizorycznie kierownictwo wspólnego ministerstwa skarbu. Jak długo potrwa to prowizoryum, niewiadomo.

Wiedeń, 20 czerwca. [*Tel. pryw.*] Dzisiejszy *Fremdenblatt* zapewnia, że zjazd Najj. Pana z cesarzem rosyjskim nastąpi dopiero 8 lub 9 lipca w Reichstadt. Monarchowie zabawią tam jeden dzień. Ten sam dziennik podaje uspakajające wyjaśnienia o obecnym stanie rzeczy w Konstantynopolu i zaprzecza wszelkim pogłoskom sensacyjnym, które ztamtąd pochodzą.

Haga, 20 czerwca. W Izbie oświadczył minister spraw wewnętrznych, że gabinet podał się do dymisyi z powodu odrzucenia przez Izbę ustawy o milicyi Król rozstrzygnie kwestyę podanej dymisy. po zamknięciu rozpraw parlamentu. i

Petersburg, 20 czerwca. Stan chorego już od dłuższego czasu księcia Henryka Meklemburskiego wzbudza wielkie obawy.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 czerwca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. H. hr. Mannsfeld z Wiednia. — Hlawaczek z Wiednia. — A. Abrahamowicz z Targowicy. — J. Butters z Anglii. — H. Münther z Waniowa. — T. Sarnecki z Podola. — K. Szeliski z Chodaczkowa. — A. Terlecki z Ciesiaczyna. — A. Mügge z Hamburga. L. Nabe z Pragi. — Ziegler z Bolechowa. — K. Lonyay z Węgier.

Hotel Angielski.

Pp. M. Puchalski z Dworca. — B. Skibiński z Podola ros. — A. Żurakowski z Harbacza. — B. Włodek z Trościańca. — S. Wiśniewski z Wołynia.

Hotel Langa.

Pp. K. Żywicki z Tarnopola. — P. Szekdy z Węgier. — E. Gascoin ż Paryża. — M. Ehrlich z Węgier. — E. Wieselthier z Wiednia. — J. Herzberg z Berlina. — H. Kellermann z Bielicy. — M. Witowska z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Darowski z Ukrainy. — K. Rogawski z Olpina. — A. Smólski z Multan. — I. Wolf z Pragi. — F. Kaps z Krosna.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Falkowski z Głuchowa. — E. Piekarski z Kijowa. — E. Koller z Kijowa. — L. Wisłocki z Jarosławia. — B. Wysoczański z Leszek. — E. Kaczmarowski z Czerniowiec. — E. Podlewska z Rosyi. — L. Collini z Włoch.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20 czerwca 1876.

Pp. H. hr. Breza do Drezna. — hr. Koleredo do Żółkwi. — P. Walewski do Krakowa. — A. Maresz do Złoczowa. — K. Podoski do Podwołoczysk. — B. Boniecki do Wiednia. — A. Łucki do Sarny. — B Rozwadowski do Tuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 737·54 mm. Psychrometr suchy 17·7°C. Psychrometr wilgotny 17·0°C. — Prężność pary 14·0 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 8. Wiatr NE·2 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza +14·2°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (naStryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosza się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 19 czerwca 1876.

	płacą zlr.	ct.	żądają zlr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	203	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	119	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	228	—	231	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	86	—	86	75
„ „ „ 4% „ .	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	50	91	50
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	25	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	14	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	60	5	70
Dukat Cesarski . . .	5	70	5	80
Napoleond'or . . .	9	56	9	65
Pół imperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny . .	1	60	1	70
„ „ papierowy .	1	57½	1	59
100 Marek niemieckich . .	59	—	60	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze . . .	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 czerwca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.55	66.65
„ „ „ w srebrze . .	69.75	69.90
Losy z roku 1839 całe	245.—	247.—
„ „ 1839 piąta częśc 4% . .	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.25	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	130.25
Renty Commo po 42 lir. aus.	19.—	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	86.10	86.50
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	74.50	75.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.—	71.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	144.50	144.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	640.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego	841.—	844.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	44.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350.—	352.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	145.—	145.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1840.—	1845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.25	196.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.—	120.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	268.50	269.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.—	82.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	89.50	90.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	97.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	88.—	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.25	85.75
„ „ „ po 5% . . .	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	69.50	70.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	—.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	94.50	95.—
„ „ „ „ III. „ . .	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 6% w srebrze	77.25	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	63.50	64.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	161.50	162.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.—	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	29.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	23.—	23.50
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	58.85	58.95
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	58.90	59.—
Frankfurt 100 mark p. . . .	58.90	59.—
Hamburg za 100 w p. n. . .	58.90	59.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.40
Paryż za 100 fr.	47.85	47.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.81.—	5.82.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65.—	9.66.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.15	103.25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

19 czerwca 1876.

	zlr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	67	05
„ „ „ w srebrze . . .	70	40
Losy pożyczki z roku 1860	110	80
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego bez kupona .	151	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	75
Srebro	102	80
Napoleond'or	9	61
Dukat cesarski men.	5	79
100 Marek	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2671 1—3) **Obwieszczenie.** L. 10828.

W moc rozporządzenia wysokiego ces. król. Ministerstwa handlu z dnia 20 maja 1876, l. 12050 zwija się począwszy od dnia 15 czerwca 1876, kursująca na przestrzeni pomiędzy Rohatynem i Bursztynem miastem do pociągów kolejowych Nr. 5 i 6 jazda pospieszna (nowego systemu,) ta sama jazda przemienia się na przestrzeni pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem na jazdę posłańczą a równocześnie zaprowadza się na przestrzeni pomiędzy Bursztynem miastem i Rohatynem codzienna konno-posłańcza jazda która będzie się przyłączała do pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2.

Równocześnie przeistaczają się kursujące obecnie z przyłączaniem się do wymienionych pospiesznych pociągów pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem poczty pieszo-posłańcze na poczty konno-posłańcze, które się spajają z pocztą konno-posłańczą pomiędzy Rohatynem i Bursztynem w jeden jednolity obieg.

Równocześnie zmienia się także po części porządek obiegania jazdy pospiesznej (nowego systemu) obiegającej pomiędzy Rohatynem a Burszytnem dworcem i przyłączającej się do pociągów Nro. 3 i 4.

Wymienion zmiany ukształcą się w sposób następujący:

I Jazdy posłańcze pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem:

Z Bursztyna urzędu poczt.	Nr. 1 o X.20 godz. przedpoł. Nr. 2 „ 4.15 „ popołudn.	Z Bursztyna dworca	Nr. 1 o XI.— godz. przedpoł. Nr. 2 „ 5.— „ popołudn.
w Bursztynie dworcu	Nr. 1 o X.50 godz. przedpoł. Nr. 2 „ 4.45 „ popołudn.	W Bursztynie urząd poczt.	Nr. 1 o XI.30 godz. przedpoł. Nr. 2 „ 5 30 „ popołudn.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 6 z Suczawy
Nr. 2 „ i „ „ „ 5 ze Lwowa.

II. Poczty konno-posłańcze pomiędzy Bursztynem i Rohatynem.

Z Bursztyna urz. poczt.	o VIII.40 god. przpoł.	Z Rohatyna	o 4.45 godz. popołud.
w Bursztynie dworcu	„ IX.10 „ „	w Bursztynie urz. p.	„ 6.35 „ „
z Bursztyna dworca	„ IX 20 „ „	z Bursztyna urz. p.	„ 7. 5 „ „
w Bursztynie urz. poczt	„ IX.50 „ „	w Bursztynie dworcu	„ 7.35 „ „
z Bursztyna urz. poczt	„ X.10 „ „	z Bursztyna dworca	„ 7.45 „ „
w Rohatynie	„ XII.— „ w poł.	w Bursztynie mieście	„ 8.15 „ wieczór

Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 1 ze Lwowa. | Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 2 z Suczawy.

III. Jazdy pospieszne (nowego systemu) pomiędzy Rohatynem i Bursztynem.

Z Rohatyna	o 8.30 godz. wieczór.	z Bursztyna miasta	o III.10 godz. rano
w Bursztynie urz. p.	„ 10.20 „ „	w Bursztynie dworcu	„ III.40 „ „
z Bursztyna urzęd. p.	„ 11.20 „ „	z Bursztyna dworca	„ III.55 „ „
w Bursztynie dworcu	„ 11.50 „ „	w Bursztynie urz. p.	„ IV.25 „ „
z Bursztyna dworca	„ 12. 5 „ „	z Bursztyna urz. p.	„ V.25 „ „
w Bursztynie mieście	„ 12.35 „ „	w Rohatynie	„ VII.15 „ „

Przyłącza się do pociągu Nro. 4 z Suczawy. | Odchodzi z Bursztyna dworca po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 3 czerwca 1876.

Kundmachung.

Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 20 Mai l. J. Z. 12050 wird vom 15 Juni d. J. an die zwischen Rohatyn und Bursztyn Bahnhof zu den Bahnzügen Nr. 5 und 6 verkehrende Eilfahrt (neuen Sistems) auf der Strecke zwischen Rohatyn und Bursztyn Stadt ganz aufgelassen, auf jener zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof hingegen in eine Botenfahrt umgewandelt und gleichzeitig zwischen Bursztyn Stadt und Rohatyn im Anschlusse an die Eilzüge Nr. 1 und 2 eine tägliche Reitbotenpost eingerichtet.

Unter Einem werden auch die zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof gegenwärtig zu den gedachten Eilzügen verkehrenden Fussbotenposten in Reitbotenposten umgestaltet und mit der Reitpost Rohatyn-Bursztyn Stadt in einen einheitlichen Cours vereinigt.

Gleichzeitig wird auch die Coursordnung der zu den Zügen Nr. 3 und 4 influirenden Eilfahrt (neuen Sistems) Rohatyn-Bursztyn Bahnhof theilweise geändert.

Die gedachten Aenderungen werden sich gestalten wie folgt:

1. Botenfahrten zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof.

Von Bursztyn Post.	N. 1 um X U. 20 M. VMittag N. 2 „ 4 „ 15 „ NMitts.	Von Bursztyn Bhf.	N. 1 um XI U. — M. VMitt. N. 2 „ 5 „ — „ NMitt.
in Bursztyn Bhf.	N. 1 um X U. 50 M. VMittgs N. 2 „ 4 „ 45 „ NMittg.	in Bursztyn Post.	N. 1 um XI U. 30 M. VMitts N. 2 „ 5 „ 30 „ NMittgs

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 6 aus Suczawa.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 5 aus Lemberg.

2. Reitbotenposten zwichen Bursztyn und Rohatyn.

Von Bursztyn Post.	um VIII U. 40 M. VM	von Rohatyn	um 4 U. 45 M. NM
in Bursztyn Bahnh.	„ IX „ 10 „ „	in Bursztyn Post.	„ 6 „ 35 „ „
von Bursztyn Bhf.	„ IX „ 20 „ „	von Bursztyn Post.	„ 7 „ 5 „ „
in Bursztyn Post.	„ IX „ 50 „ „	in Bursztyn Bhf.	„ 7 „ 35 „ „
von Bursztyn Post.	„ X „ 10 „ „	von Bursztyn Bhf.	„ 7 „ 45 „ „
in Rohatyn	„ XII „ — „ Mtg.	in Bursztyn Stadt	„ 8 „ 15 „ „

Influirt zum Eilzuge Nr. 1 aus Lemberg. | Influirt zum Eilzuge Nr. 1 aus Suczawa.

3. Eilfahrten (neuen Sistems) zwischen Rohatyn und Bursztyn.

Von Rohatyn	um 8 U. 30 M. Abs.	Von Bursztyn Stadt	um III U. 10 M. Früh
in Bursztyn Post.	„ 10 „ 20 „ „	in Bursztyn Bhf.	„ III „ 40 „ „
von Bursztyn Post.	„ 11 „ 20 „ „	von Bursztyn Bhf.	„ III „ 55 „ „
in Bursztyn Bhf.	„ 11 „ 50 „ „	in Bursztyn Post.	„ IV „ 25 „ „
von Bursztyn Bhf.	„ 12 „ 5 „ „	von Bursztyn Post.	„ V „ 25 „ „
in Bursztyn Stadt	„ 12 „ 35 „ „	in Rohatyn	„ VII „ 15 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Suczawa. | Geht ab von Bursztyn Bahnhof nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.
Lemberg am 3 Juni 1876.

(2800) **Ogłoszenie.**

L. 2974. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wałachówka dnia 30 czerwca 1876 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Zbaraż 15 czerwca 1876.

(2803) **Edykt.**

L. 3314. Ces. kr. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Winnikach urzędująca ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hypotecznych sporządzone wraz z sprostowanemi spisami z kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń gminy katastralnej Kamienopola złożone będą w w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 27go czerwca 1876 r. o godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów a względnie wykazów hypotecznych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hypoteczna sądu powiatowego.
Winniki dnia 17 czerwca 1876.

(2797) **Ogłoszenie.**

L. 160. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz zsprostowanymi opisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zagorzany i Korczyna od 22 czerwca 1876 r. w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach albo też u kierującego dochodzeniem dnia 23 i 24 czerwca 1876 r., na których dniach w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 15 czerwca 1876.

(2805) **Ogłoszenie.**

L. 42 k. h. C. k. sąd powiatowy zawiadamia. że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Biskupice z osadami Darszyce i Trąbki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. Sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 26 czerwca 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Wieliczka dnia 18 czerwca 1876.

(2757) **Ogłoszenie.**

L. 4142 C. k. sąd powiatowy w Bełzie czynił wiadomo że rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Oserdów dnia 10 lipca 1876.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co uzna za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

Bełz 10 czerwca 1876.

(2602) **Edykt.**

L 2878. Uchwałą niniejszą został Hryńko Markiewicz mieszczan z Buska przedmieście Wolany uznany za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Mikołaja Domkowicza z Buska.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk 29 kwietnia 1876.

(2623 1—3) **Edykt.**

L. 18609. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Wiktora hr. Starzeńskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania p. Karola Rogawskiego z dnia 3 kwietnia 1876 do l. 18609 uchwałą z dnia 7 kwietnia 1876 do l. 18609 nakaz płatniczy na sumę wekslową 4000 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Dobrzańskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(2626 1—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 22 lutego 1876 l. 16466 że celem przymusowej sprzedaży $^5/_6$ części realności l. k. 126/80 w Samborze, nowy termin na 2 sierpnia 1876 o godz. 10 z rana się wyznacza na ktorym ta realność pod warunkami w powyższej uchwale poszczególnionemi sprzedaną zostanie.

Samabor 30 maja 1876.

(2604 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1431. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia iż w sprawie gminy Fałkowic, przeciw Walentemu Wołek pto. 80 zł. i 80 zł. w. a. z pn. odbędzie dnia 9 sierpnia, 9 września i 7 października 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna sprzedaż młyna z budynkami pod l. k. 69 w Fałkowicach położonego.

Zakład 10 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokołu opisania i oszacowania wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 3 maja 1876.

(2712 1—3) **Konkurs.**

L. 7404. Przy sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 czerwca 1876 do Prezydyum sądu krajowege w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 6 czerwca 1876.

(2608 1—3) **Edykt.**

L. 19070. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem dzierzyciela wekslu z daty Gniła dnia 3 lipca 1874 przez Leibę Blumena na tegoż zlecenie wystawionego na 1400 zł. w. a. opiewającego, w Gniłej cztery miesiące od dnia wystawienia płatnego przez pana Leona Androszewskiego do zapłaty przyjętego a przez Leibę Blumena na Chaima Berischa Morgensterna żyrowanego, by do dni 45 po ostatniem umieszczeniu tego edyktu w urzędowym dzienniku weksel za umorzony uznać się mający Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel po upływie wyznaczonego terminu na żądanie proszącego J. Chaima Berischa Morgensterna za umorzony uważany będzie.

Lwów dnia 13 kwietnia 1876.

(2603 1—3) **Edykt**

L. 9066. C. k. Sąd powiatowy Rohatyn podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Lachockiego przeciw Szczepanowi Maślakowi o zapłacenie 63 zł. realność l. k. 125 w Lipicy górnej na dniu 13 lipca 1876 i na dniu 2 sierpnia 1876 najniżej za cenę szacunkową 610 zł a na dniu 16 sierpnia 1876 także niżej ceny szacunkowej w drodze przymusowej licytacyi sprzedaną będzie. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze. Na kuratora ustanawia się c. k notaryusza Win. entego Kniaziołuckiego.

Rohatyn 5 stycznia 1876.

(2735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2259. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1000 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 40 i 41 w przedmieściu Białej, Edwardowi Kubaszowskiemu należącej w dniu 14 lipca i 14 sierpnia b. r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności pod l. k. 40 wynosi 1043 zł. 70 ct. zaś realności pod l. k. 41 wynosi 2375 zł. 6 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 104 zł. 37 ct. i 237 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 25 maja 1876.

(2765 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3212. C k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi na rekwizycyę c. k Sądu obwodowego w Przemyślu dnia 10, 24 i 31 lipca 1876 o godzinie 10 z rana celem ściągnienia dla Gelli Hirsch sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaz realności pod l. k. 8/9 w Posadzie Jaśliskiej, Feliksa Dylonga własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 158 zł. zakład 23 zł. 70 ct. w. a. resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów dnia 31 maja 1876.

(2764 1—3) **Edykt.**

L. 3129 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem, że w sprawie Dawida Ratha przeciw Bazylemu Przygrodzkiemu pto 35 zł. w. a. z pn. rozpisaną została licytacya na nie intabulowaną realność dłużnika w Berezowie niżnym l. k. 10 która przedsięwziętą zostanie na dniu 10 lipca na dniu 10 sierpnia i na dniu 12 września 1876 w zabudowaniu sądowem każdą razą o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 150 zł. wadyum kwota 15 zł. w. a.

Sprzedaż urkuteczni się na dwóch powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim także poniżej ceny.

Warunki licytacyjne są w registraturze Sądu do przejrzenia.

Peczeniżyn 31 marca 1876.

(2776 1—3) **Edykt.**

L. 2781. Dnia 4 lipca 1876, 4 sierpnia 1876 a ewentualnie 4 września 1876 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej po Iwanie Karpińskim w Hołowiecku pod L. spis. 38 położonej celem zaspokojenia sumy wekslowej Seliga Ensla 60 zł. w. a zpn.

Cena wywołania 975 zł. w. a. wadyum 97 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzaną być może w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole dnia 2 czerwca 1876.

(2661 1—3) **Edykt**

L. 7595. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Placyda de Piątki Sobolewskiego, że przeciw niemu Joanna Jllukiewiczowa dnia 10 maja 1876 do L. 7595 pozew wniosła o extabulacyę sumy 293 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 76 w dzielnicy lwowskiej w Samborze wedle Dom VIII pag. 42 n. 3 on. na rzecz jego zaintabulowanej, i że dla niego kuratorem adw. Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Kohna ustanowiono, i temuż kuratorowi pozew ten doręczono polecając pozwanemu, aby kuratorowi swe środki obrony wskazał, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor 16 maja 1876.

(2707 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1369. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy pospolitych szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a.

1 W powiecie doliniańskim:

1 Nadziejowie, 2. Turzy wielkiej, 3. Witwicy

2. W powiecie Stryjskim:

4. Machlińcu, 5. Podhorodcach, 6. Siechowie, 7. Siemiginowie, 8. Stynawie niżnej, 9. Tuchli, 10. Wołosiance.

3. W powiecie Żydaczowskim:

11. w Demni, 12. Drohowyżu, 13. Nowemsiole, 14. Rudnikach, 15. Wołeniowie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady wyż wymienione winni podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa służbowe i kwalifikacyjne wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca lipca r. b. do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Stryj dnia 6 czerwca 1876.

(2709 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7153. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Feistla Gringlingera przeciw małżonkom Hreborowi i Maryi Grabowieckim wywalczonej kwoty 25 złr. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż zastawniczo opisanej i oszacowanej realności pod Nr. k. 66 w Grabowcu dłużników własnej w trzech terminach, a to: na dniu 13 lipca, 16 sierpnia, 18 września 1876, w pierwszym i drugim terminie powyżej lub w cenie szacunkowej, w trzecim zaś poniżej tej ceny, każdym razem od godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 11 złr. w. a., zaś resztę warunków licytacyi w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bohorodczany 18 listopada 1875.

(2743 1—3) **Konkurs.**

L. 878. r. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Bilczu, w powiecie Drohobyckim z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem. Prawo prezentowania nauczyciela przysłuża radzie szkolnej miejscowej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i kwalifikacyjne do Rady szkolnej okręgowej w Samborze za pośrednictwem swych władz najdalej do 15 lipca b r.

Rada szkolna okręgowa

Sambor dnia 24 maja 1876.

(2758 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4420. C k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że na rzecz Juliusza Oppenauera pto sumy wekslowej 138 złr. a. w. z pn. realność pod l. k. 451 w Bóbrce położona ciała tabularnego niestanowiąca do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stefana Gajeckiego należąca na trzech terminach to jest dnia 13 lipca, dnia 10 sierpnia i dnia 14 września 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, w kancelaryi sądowej na licytacyę wystawioną i na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 422 zł. za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 43 złr a. w. w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Akta dotyczące z bliższemi warunkami można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bóbrka dnia 10 lutego 1876.

(2574 1—3) **Edykt.**

L. 1637. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Maryanna Żurek z Wapowic uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 14 maja 1876 L. 11062 na zasadzie § 273 u. c. za marnotrawną uznaną została, wskutek tego ustanowiony został dla niej kurator sądowy w osobie jej męża Kaźmierza Żurek do którego we wszystkich interesach wziętej pod kuratelę Maryanny Żurek tyczących się udawać się należy.

Wadowice dnia 18 maja 1876.

(2599 1—3) **Edykt**

L. 1728. Dnia 17 sierpnia i 4 września 1876 każdym razem o godzinie 9ej rano w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Końcowicz przeciw małoletniej Esterze Storch o 554 złr. 13 kr. a. w. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nro. 6 w Przeworsku położonej jak Dom. Th. I. pag. 6 haer. małoletnej Estery Storch własnej protokołem z dnia 26 lipca 1875 na 2218 złr. 20 ct. a. w. oszacowanej składającej się z domu mieszkalnego i ogródka 57 kwdr. sążni obejmującego.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, i w razie nie nastąpionej sprzedaży przy pierwszych terminach do ułożenia przez wierzycieli warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 4 września 1876 o godzinie 3 popołudniu poczemu 3 termin licytacyjny rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 110 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania leżą w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony interesowane jako i wierzycieli masę spadkową N. Terleckiego, Itzka Silbermana, Herszka Rozenfelda, Leibę Manheima, Herszka Landom Jakóba Glanzbergera, Izraela Grünblata, Erazma Pulnickiego, Szymona Jurkiewicza, i Agnieszkę Jurkiewicz, których miejsce pobytu nie jest wiadome jako i tych wierzycieli którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie Marcina Lisiewicza w zastępstwie Wicentego Święteckiego z Przeworska.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk 2 maja 1876.

(2769 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 716. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 143 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 14 4 w Glinach wielkich położonej, własnością dlużnika Mateusza Maludy będącej w trzech terminach na dzień 20 czerwa, 18 lipca i 22 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 450 złr. w. a.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zassów dnia 30 kwietnia 1876.

(2767 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 381. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 196 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39 w Jamach położonej, własnością Jana Walosa będącej w trzech terminach na dzień 20 czerwca, 18 lipca i 21 sierpnia 1876, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Zassów 27 lutego 1876.

(2821 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876, każdym razem przedpołudniem, odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nrem 194 w Obojnej położonej Piotra Mierzwy własnej na wydobycie należytości Józefa Perlmanna w ilości 27 złr. z pn. z zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 385 złr. której $^{10}/_{00}$ jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Rozwadów dnia 8 marca 1876.

(2770 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2544. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia kwoty 131 złr. 45 ct. a. w. funduszowi pocztowemu należnej przedsięweźmie w dniach 17 lipca 1876, 1 sierpnia 1876 i 14 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem licytacyę realności w Nowem Siole pod Nr. 61 położonej, a to w dwóch terminach pierwszych najmniej za cenę szacunkową w ilości 300 złr. a. w., w trzecim zaś najmniej za cenę 172 złr. 86 ct. a. w.

Wadyum wynosi 30 złr.

Akt szacunkowy i warunki licytacyi mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

Żurawno dnia 10 czerwca 1876.

(2772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23272. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca państwowego podtatrzańskiego i części gościńca dukielskiego w jasielskim okręgu budowniczym w r. 1877 a eweutualnie na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 10 lipca 1876 o godzinie 12 w południe w w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa w mowie będącego materyału dla wspomnionych gościńców na rok 1877 wynosi 1406 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2267 złr. 66 ct. a. w. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej, przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisu lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(2777 3—3) **Ogłoszenie konkursu,**
L. 4791. na posadę Dyrektora Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Na mocy reskryptu wys. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 28 maja b. r. l. 6620. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę Dyrektora Instytutu techniczno przemysłowego w Krakowie, który z początkiem przyszłego roku szkolnego ma być otworzony. Zadaniem tego zakładu naukowego będzie kształcenie dojrzalszej młodzieży do rozmaitych zawodów wyższego przemysłu technicznego. Zakład będzie obejmować trzy oddziały, czyli specyalne szkoły fachowe, mianowicie: oddział budowniczo-techniczny, oddział mechaniczno-techniczny i oddział chemiczno techniczny.

Językiem wykładowym na wszystkich trzech oddziałach będzie język polski.

Do posady dyrektora tego zakładu naukowego są przywiązane następujące etatowe dochody:

1) stała płaca w rocznej kwocie 2.000 zł.
2) dodatek aktywalny przypadający według ogólnych przepisów dla urzędników rangi VII
3) dodatek funkcyjny w rocznej kwocie 800 zł.
4) dodatek na pomieszkanie obliczony według norm obowiązujących.
5) pięć dodatków kwinkwenalnych po 200 zł. w. a.

Kandydatowi wykazującemu praktyczne zatrudnienie w zawodzie techniczno przemysłowym może być policzony czas tej praktyki do lat służby dyrektorskiej z tem ograniczeniem, że lata praktyki co najwięcej za pięć lat służby dyrektorskiej policzone będą.

Stała płaca i dodatki kwinkwenalne z wyłączeniem innych etatowych dochodów stanowią podstawę do obliczenia pensyi emerytalnej.

Zgłaszający się o nadanie powyższej posady winni wnieść podania swoje wystosowane do wys. Ministerstwa wyznań i oświecenia najdalej do 20 lipca b. r. za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, wykazać i udowodnić wiek znajomość języka wykładowego, nauki odbyte, złożone egzamina, tudzież przebieg i wynik dotychczasowej pracy bądź na polu umiejętności techniczno-przemysłowych, bądź w praktycznym zawodzie przemysłu technicznego.

Kandydaci, którzy zajmują posady w zawodzie funkcyonaryszów publicznych, winni wnieść podania konkursowe za pośrednictwem przełożonych swoich.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1876.

(2523 3—3) **Edykt.**

L. 11479. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Leiba Schechtera że przeciw niemu Leib Rosenzweig pod dniem 10 lutego 1876 do l. 3464 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 50 złr. a. w. z pn., w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 11 lutego 1876 do L. 3464 wydano nakaz zapłaty powyższej kwoty z pn. w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi, albo wniesienia zarzutów przeciw wydanemu nakazowi zapłaty w tymże samym casie. Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiba Schechtera wiadomem nie jest przeto c. k. sąd tutejszy uchwałą z d. 19 maja 1876 do l. 11479 w celu zastępowania pozwanego tego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Kaufmanna z zastępstwem adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam się zgłosił, lub też potrzebne dowody ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 19 maja 1876.

(2763 3—3) **Edykt.**

L 655. C. k. Sąd powiatowy Mielce zawiadamia Henrykę z Lewartowskich Bielińską z miejsca pobytu niewiadomą że Marek Horowicz w Mielcu zamieszkały wytoczył przeciw niej pozew pod dniem 4 lutego 1876 do l. 655 o zapłacenie kwoty 139 zł. w. a. w skutek czego do sumarycznej rozprawy termin na 19 czerwca 1876 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczonym został. Zarazem ustanawia się pozwanej kuratorem p. Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu z wezwaniem by pozwana w należytym czasie stawiła się, albo kuratorowi dowody swoje udzieliła lub wskazała Sądowi swego pełnomocnika w razie bowiem przeciwnym szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Mielec 28 lutego 1876.

(2724 3—3) **Edykt.**

L. 7129 W dniach 1 sierpnia, 17 sierpnia i 31 sierpnia 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 w Letni Andrusia Kozara własnej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lorberbauma w kwocie 117 złr. 60 ct. w.

Cena wywołania 155 złr. w. a.

Wadyum 15 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Medenice dnia 29 lutego 1876.

(2768 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 717. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 35 w Jancach położonej własnością dłużnika Jana Setery będącej w trzech terminach na dniu 20go czerwca, 18go lipca i 22 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów 30 kwietnia 1876.

(2752 3—3) **Konkurs.**

L. 4912. Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie obwodowym w Samborze XI klasy rangi ze systemizowanemi należytościami, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1876 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane do prezydyum sądu obwodowego w Samborze. Lwów 12 czerwca 1876.

(2587 3—3) **Edykt.**

L. 26545. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maurycemu Kessler iż na prośbę p. Piotra Skwarczyńskiego uchwałą z dnia 1[illegible] listopada 1875 l. 58454 dozwoloną została egzekucyjna intabulacya prawem zastawu dla sumy wekslowej 750 złr. w. a. z pn. prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 13 sierpnia 1875 do l. 43723 wywalczonej w stanie biernym dóbr Mokrzany i sołtysostwo Mokrżany tudzież egzekucya na ruchomy majątek Maurycego Kessler.

Gdy miejsce pobytu Maurycego Kesslera nie jest wiadomem, to też na prośbę egzekwenta c. k. Sąd krajowy dlań celem doręczenia onej uchwały i celem zastępywania Maurycego Kesslera w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Emila Byka kuratorem któremu owa uchwała doręczoną zostaje i z którym niniejsza sprawa egzekucyjna wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił Sądowi oznajmił, i stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 maja 1876.

(2692 3—3) **Edykt.**

L. 2082. C. k. sąd powiatowy w Starej Soli wiadomo czyni, że na dniu 26 czerwca 10 lipca, i 1 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 35. 36, w Grodowicach położonej Iwana Horoń własnej na zaspokojenie sumy wekslowej 54 złr. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Sonne.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 625 złr. a wadyum 63 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 18 maja 1876.

(2681 3—3) **Edykt.**

L. 13350. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem S. Kepplera. że przeciw niemu Hirsch Abeles wniósł pod dniem 16 maja 1876 l. 12020 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 300 złr. a. w. z pn. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 19 maja 1876 do l. 12020 wydanym został nakaz zapłaty zaskarżonej sumy lub wniesienia zarzutów w zakresie dni trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd tutejszy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Rappaporta kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 2 czerwca 1876.

(2679 3—3) **Edykt.**

L. 30530. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw M. N. Margolinowi i Salamonowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 515 złr. a. w. do l. 22536 nakaz zapłaty wydanym został, gdy wydany pod dniem 28 kwietnia 1876 l. 22536 nakaz zapłaty p. M. N. Margolinowi, z powodu niewiadomego miejsca pobytu temuż doręczonym być nie mógł na prośbę powyższego banku, z dnia 2 czerwca 1876 roku l. 30530 c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę nieobecnego, tutejszego adwokata Dra Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Balko kuratorem, zamianował, i temuż wyżej pomieniony nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. M. N. Margolina, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 czerwca 1876.

(2593 3—3) **Edykt.**

L. 30540. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Władysława Malczewskiego z miejsca pobytu niewiadomego że na skutek podania Leopolda Goldfingera de praes. 22 lipca 1875 l. 17595 polecono tutejszemu urzędowi hipotecznemu, aby zanotowaną w stanie biernym realności pod l. 74 Dz. V. (62 gm. VII. kleparz) Leopolda Goldfingera własnej odmowną tut. sądową uchwałę z dnia 31 grudnia 1872 L. 25276 ze stanu biernego pomienionej realności z poz. 36 on. wykreślił, tudzież że dotycząca uchwała ustanowionemu dla niego tut. sąd. dekretem z dnia 30 grudnia 1875 l. 30540 kuratorowi adwokatowi Dr. Trynalskiemu doręczoną zostaje.

Kraków dnia 30 grudnia 1875.

(2719 3—3) **Obwieszczenie**

L. 965. Na dniu 12 lipca, 14 sierpnia i 12 września 1876 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k, 249 w Bohorodczanach masy leżącej Piotra Wiczkowskiego własnej na zaspokojenie długu Süsia Daks w kwocie 200 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 390 złr.

Wadyum 156 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Bohorodczany 25 lutego 1876.

(2597 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2738 C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 314 w Lipniku położonej, własnością małż Józefa i Zuzanny Dudzików będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Dudzikowej w kwocie 1000 złr. w dniu 19 lipca 1876 r. o godzinie 11tej przed południem o będzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z d. 30 grudnia 1875 L. 9130 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 3 maja 1876.

(2733 3—3) **Edykt.**

L. 8770. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 maja 1876 r. l. 7037 czyni się wiadomo:

W księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się, Tom 6, pag. 129, utworzono dla realności pod l. 226 w Tarnowie, na Strusinie, w okręgu c. k. Sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 11 maja 1876 r. uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe, do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta składa się z domu drewnianego z dwiema stancyjkami, jedną sienią i jedną komórką, dalej z dwóch chlewków, tudzież z placu budowlanego, z południowej strony $9 \frac{1}{2}$ kwadr. sążni szerokości, z północnej strony 9 kwadr. sążni długości, zaś z wschodniego i zachodniego boku po 6 kwdr. sążni szerokości mającego, wreszcie z placu od północnej strony 3 kwdr. sążnie i okapów po 2 sążni na wschód i zachód wynoszących, a graniczy od południa z gruntem Maryanny Wiśniowskiej, od zachodu z gruntem Stefana Trochanowskiego, od wschodu z drogą prowadzącą do Maryanny Wiśniowskiej, a od północy z ulicą prowadzącą przez Strusinę do cesarskiego gościńca.

Wzywa się:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 11 maja 1876 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkich, którzy przed dniem 11 maja 1876 r. odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 20 września 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze uzyskali prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1876.

(2673 3—3) **Edykt.** L 1944.

L. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, zawiadamia Stanisława Kordasiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 30 marca 1876 do l. 1944 wniósł przeciw niemu Antoni Zwaryczewicz pozew o uznanie go za właściciela realności pod l. 137 w Bolechowie w skutek czego termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1876 o godz. 10 zrana wyznaczono i Jana Dzierżanowskiego z Bolechowa pozwanemu za kuratora ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dowodów do swej obrony potrzebnych dostarczył lub o innego zastępcę się postarał, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego nastąpić mogące sam sobie przypisze.

Bolechów dnia 31 marca 1876.

(2544 3—3) **Edykt.**

L. 23256. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Franciszka i Heleny Górskich dnia 28 kwietnia 1876 do l. 23.256 wniesionego, wyznaczyliśmy uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 23256 termin na dzień 20go czerwca 1876 godzinę 4 popołudniu, na którym Mojżesz Herzmann, a ewentualnie jego spadkobiercy wykazać mają, że pozew o usprawiedliwienie na rzecz Mojżesza Herzmanna w stanie biernym części dóbr Lipica do l. 57056/864 Dom. 446, pag. 292 n. 13, on. uskutecznionej prenotacyi sumy 126 złr. wczasie właściwym wytoczony został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu wniesienia pomienionego podania jeszcze był otwartym, gdyż inaczej intabulacya wykreślenia wspomnianej prenotacyi dozwoloną zostanie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Herzmanowi, a ewentualnie jego niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Landesbergera z zastępstwem adwokata dr Czeszera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Herzmanna, ewentualnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2675 3—3) **Edykt.**

L. 1825. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby Szyfry Geldwert odbędzie się celem wydobycia kwoty 8 zł. w. a. z pn. od Iwana Wnęka w Sniach 12 lipca 1876, 16 sierpnia 1876 i 13 września 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 38/122 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika własnego i ciała tabularnego nie mającego.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 320 zł. w. a. wadium zaś w kwocie 32 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Wiśnicz dnia 20 maja 1876.

(2595 3—3) **Edykt.**

L 4683. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że przez policyę miejską odebrane zostały następujące rzeczy: chustka wełniana popielata, chustka wełniana biała, chustka wełniana w kraty popielate, chustka w kraty niebiesko-żółto-białe, chustka popielato ciemna, chustka tybetowa letnia z białem dnem, chustka tybetowa z tureckimie szlakami, letnia chustka tybetowa koloru wiśniowego. spodnica perkalowa kolorowa, spodnica perkalowa jasna, moździeż z tłuczkiem mosiężnym i żelazko do prasowania, które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą i które jeszcze w lecie 1874 r. przez osobę podejrzaną zostały zastawione.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli owych rzeczy, ażeby w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu licząc, z wykazaniem swego prawa własności się zgłosili.

Tarnów dnia 30 maja 1876.

(2741 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7568. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego 300 zł. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 218 w Kuninie położonej Hnata Zezło własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 listopada 1871 opisanemi gruntami z innemi przynależytościami w trzech terminach a to dnia 3 lipca dnia 7 sierpnia i dnia 4 września 1876 r. o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Protokół zastawnego opisania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze. Żółkiew dnia 8 marca 1876.

(2755 2—3) **Edykt.**

L. 8413. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Józefa Bauera i mianuje pana c. k. adjunkta Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstem p. adwokata Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1876 w którym to terminie wszyscy. którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się na dzień 16 sierpnia 1876 o 9 godzinie przed południem postanawia, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 14 czerwca 1876.

(2773 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 27165. W celu zabezpieczenia robót około przysposobienia filarów mostu Nr. 42 na Wisłoku w Rzeszowie pod konstrukcyą żelazną, oraz ułożenia pomostu na tymże moście po ustawieniu żelaznej konstrukcyi odbędzie się dnia 28 czerwca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi 3268 zł. 96 ct. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, oraz kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych i dwa plany mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w urzędowych godzinach.

Chcący podjąć się tego przedsiębiorstwa mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Starostwa w Rzeszowie.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Lwów dnia 14 czerwca 1876.

(2786 2—3) **Edykt.**

L. 1321. Na dniu 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1876 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie Mendla Wassersteina o 100 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności pod nr. 77 w Nienowicach położonej, do dłużniczki Anny Kmieć należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane. Radymno 6 kwietnia 1876.

(2785 2—3) **Edykt.**

L. 16. Na dniu 12 czerwca, 12 lipca i na dniu 14 sierpnia 1876 r. na ostatnim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie na rzecz Izaaka Amstra o 48 zł. 80 kr. w. a. zpn. publiczna sprzedaż realności, w Sośnicy pod l. 21 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do massy spadkowej Iwana Buryszczaka należącej.

Cena szacunkowa 590 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia. Radymno dnia 20 stycznia 1876.

(2731 3—3) **Edikt.**

Z. 21. Zur Liquidirung der wider die Jona Bogad'sche Konkursmasse nachträglich angemeldeten Forderung wird eine neue Tagfahrt auf den 3 Juli 1876, 9 Uhr VMitts. III Bureau des k. k. Kreisgerichtes bestimmt wozu die Konkursgläubiger hiemit geladen werden.

Stanislau 6 Juni 1876.

(2686 3—3) **Edykt.**

L. 8198. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Markusa Hellera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Buczaczu pod Nr. 119 w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się obecnie z próżnego gruntu pod budowlę zawierającego płaszczyznę 86 sążni kwadratowych, która graniczy ku wschodowi do realności pod Nr. 118, w długości 16 sążni 5″ i 3‴ ku zachodowi do realności pod Nr. 120, w długości 16 sążni 6‴ ku południowi w szerokości 5 sążni 4″ do drogi publicznej zaś ku północy do drogi publicznej w szerokości 4 sążni 5″, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31go lipca b. r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 2 maja 1876 r.

(2713 3—3) **Edykt.**

L. 6907. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na skutek prośby Jakóba i Laji Schwarzów właścicieli realności pod l. k. 21 w Przemyślu położonej w myśl §. 118 i 119 ust. hip. wzywa Jakóba Grębowskiego, Piotra Drohojewskiego, Jana Andruszowskiego, Ignacego hr. Cetnera, Pawła Krzyszkowskiego i Franciszka Gedla z pobytu niewiadomych a gdyby nie żyli, ich spadkobierców nieznanych przez edykta i kuratora w osobie adwokata p. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata dr Baumfelda ustanowionego, ażeby w ciągu jednego roku od dnia I ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej a względnie do dnia 25 czerwca 1877 wykazali, że ciężące w stanie dłużnym realności w Przemyślu pod l. k. 21 pohipotekowane, mianowicie:

1) Suma 500 złt. jako kaucya za Jakóba Grzębowskiego dla gminy miasta Mościsk Dom. I pag. 242 n. 2. on. ciężącej;
2) prawo dożywotnie dochodów realności pod l. k. 21 położonej Dom. I. pag. 243 n. 3 on. dla Piotra Drohojowskiego zahipotekowane.
3) suma 1400 zł. pol. jako kaucya za Jana Andruszewskiego zapisana i dla hr. Ignacego Cetnera jak Dom I. pag. 243 n. 4 on. zabezpieczona
4) sumy 38749 zł. 25 gr. pol., 4000 złp. 2000 złp. 4555 złp. 1469 złp. 22 4/8 gr. pol. 9000 złp. i 10600 złp. przez Pawła Krzyszkowskiego przeciw Barbarze Drohojewskiej zapozwane Dom I pag 243 n. 6 on. ciążące, i
5) prawa najmu dolnej części pomieszkań w domu pod l. k. 21 w Przemyślu się znajdujących z [illegible] piwnicy na czas 3 lat na rzecz Franciszka Gedel za czynsz roczny 215 złt. ciężące; — są należne i że w celu zrealizowania takowych w ciągu ostatnich lat 50 kroki jakie sądowe przedsiębrali, ileże w przeciwnym razie po upływie wyżoznaczonego czasu na żądanie właścicieli tej hipoteki w myśl §. 121 wyżpowołanej ust. hip. umorzenie wpisów tych i wykreślenie odnośnych pozycyi ze stanu biernego realności pod l. k. 21 w Przemyślu w mieście położonej zezwolonem zostanie.

Przemyśl 24 maja 1876.

(2695 3—3) **Edikt.** Z. 5048

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Rożniatów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Schulim Tanne in Rożniatów in der Rechtssache wider Wasyl und Zosia Sachajdak aus Swaryczow zur Hereinbringung des dem Bittsteller gebührenden Restbetrages pr 47 fl. 40 kr. sammt den von 86 fl. 40 kr. zu 2 kr. wöchentlich von je einem Gulden für die Zeit vom 17 Oktober 1874 bis 11 Oktober 1875, und von dem noch nicht bezahlten Restbetrage von 47 fl. 40 kr. ö. W. ebenfals zu 2 kr. wöchentlich von je Einem Gulden vom 11 Oktober 1875, bis zum Zahlungstage laufenden Zinsen, dann der Exekutionskosten pr. 1 fl. 52 kr. 6 fl 69 kr. und 7 fl 76 kr ö. W. die exekutive Veräußerung der den Eheleuten Wasyl und Zosia Sachajdak gehörigen, bei denselben am 15 September 1875, abgeschätzten und im Protokolle de pr. 25 Jänner 1875, Zl. 344 pfandweise beschriebenen Realität Nr. 41 zu Swaryczów in drei Terminen bewilligt zu derselben der erste Termin auf den 28 Juni 1876 der zweite auf den 21 Juli 1876 bei welchen dieselbe über oder um den Schätzungspreis, der dritte hingegen Termin auf den 31 August 1876 bei welchem selbe um jeden Preis hintangegeben werden wird, jedesmal um 10 Uhr VMitts. bestimmt, wozu Kauflustige eingeladen werden.

K. k. Bezirks Gericht

Rożniatów den 8 März 1876.

(2706 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24954. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym na lata 1877 1878 i 1879 odbędzie się dnia 4 lipca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Krakowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnych metrów sześciennych szutru na rok 1877, wynosi, a mianowicie:

1. Na trakcie Nadwiślańskim 5458 metrów sześciennych za kwotę 15542 zł. 41½ ct. w. a.

2. Na trakcie Izdebnickim 890 metr. sześciennych za kwotę 2680 zł. 55 ct.

3. Na trakcie Warszawskim 641 metr. sześciennych za kwotę 1612 zł. 53 ct.

4 Na ulicę Łobzowską 140 metrów sześciennych za kwotę 305 zł. 20 ct.

5. Na ulicę Podgórską 55 metrów sześciennych za kwotę 259 zł. 32½ ct.

Razem 7184 metrów sześcienych w kwocie fiskalnej 20.400 zł. 02 ct. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki licytacyi mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub też częściowo, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie a to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Krakowie. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. Namiestnictwa

Lwów dnia 4 czerwca 1876.

(2760 3—3) **Edykt.**

L. 2018. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1600 zł. w. a. z pn. od Michała Pawlaka należącej się, odbędzie się w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł. w. a. Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26 maja 1876 r.

(2582 3—3) **Edykt.**

L. 23355. C. k. sąd krajowy ustanawia dla pna Joachima Bernsteina z pobytu nieznanemu celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 3 lipca 1875 l. 33294 na żądanie p. Antoniny hr. Bąkowskiej względem extabulacyi niektórych pozycyi obciężających majętność Sądową wisznię kuratora w osobie p adw. Nurkowskiego i o tem się pana Joachima Bernstein edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 646. (2744 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia ustanowionej posady **Weterynarza** powiatowego, z roczną pensyą 400 złr. a. w. rozpisuje się niniejszy konkurs.

Podania o tę posadę, wykazujące dowodnie wiek i fachowe uzdolnienie kompetenta, wnoszone być mają do Wydziału powiatowego, najdalej do dnia 7 lipca 1876 r.

Z Wydziału Rady powiatowej w Gorlicach, dnia 10 czerwca 1876.

Z [illegible]ukarni E. Winiarza we Lwowie.